

Wspaniałe manifestacje kobiet francuskich

PARYŻ (PAP). We Francji odbyło się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 10 zjazdów, w których wzięło udział 150.000 delegatów. Zjazdy takie odbyły się w Lyonie, Lille, Strashburgu, la Rochelle, Rennes, Arles, Tarbes, w Clermont Ferrand, Chateaux Rouge oraz w Gennevilliers. Obrady odbywały się pod hasłem walki o zakaz broni masowej zagłady i ustanowienia kontroli nad tymi środkami, o redukcję zbrojeń i kredytów na zbrojenia, o rząd pokoju i poprawę warunków bytu.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II, Nr 61 (163)

Białystok, wtorek 11 marca 1952 r.

Cena 15 groszy

W odpowiedzi na apel Pa-Fa-Wagu i chłopów z Chraplewa

Gminna Rada Narodowa w Kleszczelach wzywa do współzawodnictwa o wysoki urodzaj wszystkie gminne rady narodowe naszego województwa

W ub. niedziele 9 marca br. w sali szkoły powszechnej w Kleszczelach w pow. białskim odbyła się nadzwyczajna sesja Gminnej Rady Narodowej. W sesji wzięli udział licznie przybyli aktywiści wiejscy ze spółdzielni produkcyjnych i sołtys całej gminy. Tematem obrad była wloenna akcja siewna. Po zapoznaniu się z apelem robotników Pa-Fa-Wagu i chłopów z Chraplewa postanowiono wysłać list do Prezydenta RP. tow. Bolesława Bieruta w którym zobowiązano się:

1. Wykorzystując w pełni istniejące rezerwy agrotechniczne i zagospodarowując każdy najmniejszy kawałek ziemi podwyższyć przeciętną wydajność z hektara w stosunku do zbiorów z r. 1951: w zbożu jarym i ozimym o 2 q w okopowych o 30 q.

2. Zwiększyć bazę paszową drogą masowego udziału ludności wiejskiej w pracach melioracyjnych na łąkach i pa-

stwach o łącznym obszarze 300 ha, jak również przez stosowanie w większym niż dotychczas stopniu roślin pastewnych głównie miedzyplonów i poplonów co umożliwi podniesienie pogłowia trzody chlewnej i bydła.

3. Zlikwidować w rb. 100 ha nieużytków rolnych przez zalesienie.

4. Przygotować glebę do założenia 40 arów szkółki leśnej dla zapewnienia własnej produkcji sadzonek do obsadzenia w latach następnych pozostałych nieużytków.

5. Wykonać plan kontraktacji roślin techniczno-przemysłowych, nasennych i konsumcyjnych w 100 proc.

6. Zwiększyć areal obsiewu o 96 ha obsiewając wszystkie pozostałe jeszcze odłogi. W ten sposób dodatkowo zwiększy się produkcję zbóż jarych o 96 ton.

Dla zapewnienia pełnego wykonania powyższych zobow-

wiązań Gminna Rada Narodowa postanawia:

1. Wezwać wszystkie na terenie gminy spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie do: a) obsadzenia całego zaplanowanego arealu ziemi ziarnem oczyszczonym i zaprawionym środkami chemicznymi i w miarę możliwości kwalifikowanym przy użyciu siewników rzędowych, b) zawiókowania i zabronowania we właściwym czasie orki zimowych, należytej pielęgnacji upraw, zorganizowania walki z chwastami i szkodnikami roślin, c) ukończenia siewów podstawowych zbóż w terminie 10 dni od dnia rozpoczęcia prac wiosennych, d) wykorzystać wszystkie istnie-

jące maszyny i narzędzia rolnicze POM, SOM i indywidualnych gospodarstw chłopskich, e) zobowiązać Komisję Rolną, Oświaty i Handlu do pomocy i kontroli w przygotowaniu oraz przebiegu akcji siewnej na wszystkich odłogach. Komisje te winny każdego tygodnia przedkładać sprawozdanie ze swojej pracy na posiedzenia zespołu gminnego.

2. Wezwać do współzawodnictwa w walce o sprawne przeprowadzenie siewu i wysoki urodzaj sąsiednią gminę Milejczyce, do podejmowania zaś podobnych zobowiązań i włączenie się do współzawodnictwa — wszystkie gminy woj. białostockiego.

W liście do Prezydenta Bieruta

Kolejarze z Ostrowia zobowiązują się wykonać ponadplanowe naprawy wagonów towarowych

Drogi Towarzyszu!

Zaloga Kolejowych Zakładów Naprawy Wagonów w Ostrowie Wlkp. przesyła Ci, najserdeczniejsze pozdrowienia. Osoba Twoja dla nas jest wyrazem zwycięskiej walki narodu polskiego, polskiej klasy robotniczej z jej partią na czele, której przewodzi — o społeczne i narodowe wyzwolenie naszej Ojczyzny. Pomni Twoich doniosłych wskazań, wytuczających narodowi polskiemu pewną i zdecydowaną drogę w walce o pokój i Plan 6-letni, pragniemy uczcić 60 rocznicę Twoich urodzin i dzień święta klasy robotniczej 1 Maja 1952 r. zobowiązaniem produkcyjnym, które przyczyni się do sprawniejszego wykonania zadań przełomowego roku Planu 6-letniego.

Potężny wzrost produkcji naszej gospodarki narodowej pociąga za sobą wzrost zadań przewoźnych kolei, które w roku bieżącym mają przewieźć o 15 proc. więcej masy towarowej, niż w roku ubiegłym. W tej sytuacji czołowym zadaniem PHP dla dokonania tych przewozów, staje się przygotowanie niezbędnej ilości wagonów towarowych.

Plan produkcyjny naszego zakładu w r. 1951 wykonaliśmy w 101,3 proc., plan na styczeń br. przekroczyliśmy o 9,9 proc., a za luty o 24,5 proc.

Podjęliśmy się w okresie od 4 marca do 1 maja t.r. wykonać ponad plan: 52 naprawy rewizyjne wagonów towarowych.

Wykonamy te zobowiązania przez naprawę polokową, zwiększenie wydajności pracy o 12 proc. i znaczne skrócenie postoju wagonów w naprawie. Oddział mechaniczny, kuźnia, spawalniczy, hamulcowy, obróbki drzewa i techniczno-gospodarczy wykonają swoje zobowiązania przy współudziale trzech brygad robotniczych i inżynierskich, które przyczyniły się do usunięcia trudności w transporcie wewnątrzzakładowym, w natryskowym malowaniu podwozi i w pracy kuźni.

Dla pogłębienia świadomości politycznej i fachowej pracowników powiększymy ilość zespołów szkoły stachanowskiej.

Ogólna wartość naszych

ponadplanowych zobowiązań wyniesie 2.287 tys. zł.

W celu wykonania powyższych zobowiązań wzywamy DOKP Łódź i Poznań do terminowego dostarczenia taboru do napraw według ustalonych typów. Równocześnie wzywamy do podejmowania podobnych zobowiązań załogi wszystkich zakładów naprawy czołowego taboru kolejowego oraz ogół kolejarzy polskich.

Wzywamy pracowników służby ruchu do jak najlepszego wykorzystania wagonów towarowych przez przyspieszenie obrotu i zwiększenie średniego załadunku wagonu.

Wzywamy maszynistów i pracowników parowozowni do zwiększenia przebiegu tobowego parowozów i o zwiększenia przeciętnego ciężaru pociągu towarowego.

Wzywamy pracowników służby drogowej do zmniejszenia ilości ostrzeżeń o zwolnieniu jazdy na szlaku i polepszenia stanu torów.

Wzywamy wszystkich pracowników służb eksploatacyjnych do zwiększenia regularności biegu pociągów pasażerskich i towarowych.

Świadomi historycznego znaczenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zapewniamy Ci, drogi Towarzyszu Prezydencie, że pod Twoim kierownictwem i w myśl Twoich wskazań dołożymy wszelkich wysiłków i starań, aby wykonać nasze zobowiązania dla umocnienia siły gospodarczej i politycznej naszej Ojczyzny i siły całego obozu pokoju.

Do czynu produkcyjnego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja — coraz potężniejszą falą włączają się ludzie pracy miast i wsi w całym kraju. Zaloga S/S „Bałtyk”, podejmując zobowiązania — m. in. przeprowadzenia remontów we własnym zakresie — wezwała do pójścia w jej ślady wszystkie załogi polskiej marynarki handlowej. Na przeszło 3 miliony złotych opiewają zobowiązania Dolnośląskich Zakładów Wytwarzania Maszyn Elektrycznych im. Orląt Lwowskich, których zaloga, stosując system Korabelnikowej, wyprodukuje z zaoszczędzonych materiałów dodatkowo m. in. szereg silników. Poważne zobowiązania podjęli włóknarze ZPW

W 8 rocznicę utworzenia w ZSRR i Armii Wojska Polskiego

Służba w ludowym wojsku zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym

„Obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela.

Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — głosi artykuł 78 projektu Konstytucji.

W ludowym Wojsku Polskim oficerami są synowie robotników

Na zebraniu dyskusyjnym poświęconym omówieniu projektu Konstytucji, które odbyło się w Zakładach Koksochemicznych w Hajdukach, wśród licznie zabierających głos robotników przemawiał Ludwik Lewon. Oświadczył on m. in.: „W 1939 roku jako robotnik stanąłem wraz z innymi robotnikami do obrony kraju przed hitlerowską inwazją. W obozie jenieckim spotkałem później komunistów, którzy przesiedleli mnie do lat w sanacyjnym więzieniu, a wyrwawszy się z celu we wrześniu 1939 roku broniłem dzielnie Warszawy i innych miast. Lud bronił kraju po bohaterku, ale sanacyjny oficerowie woleli uciekać przez Zaleszczyki. Nie było wówczas naszych robotniczych oficerów. Dzisiaj mamy wojsko ludowe, w którym robotnicy i synowie robotników są nie tylko żołnierzami, ale oficerami i generałami, dla których obrona Ojczyzny jest zaszczytnym obowiązkiem, tak jak to właśnie mówi projekt naszej Konstytucji.

Naszą wolność zawdzięczamy Armii Radzieckiej

Michał Konopacki, były żołnierz i Armii 14 Kolorów, Pułku Piechoty 6 Dywizji Pomorskiej, ośmiokrotnie odznaczony za mę-

stwo, dziś jako osadnik gospodaruje w gromadzie Cielielowicz w powiecie niemodlińskim na Opolszczyźnie.

„Gdy czytam projekt nowej Konstytucji — mówi Konopacki — przychodzi mi na myśl krwawe boje, toczone przez Armię Radziecką i młodą Armię Polską z najeźdźcą hitlerowskim. To właśnie temu zwycięstwu zawdzięczamy naszą dotychczasową osłonięcia, które utrwalone zostały w nowej Konstytucji.

Do wojska wstąpiłem w 1944 roku. Po bojach, jakie stoczyliśmy pod Warszawą, wspólnie z Armią Radziecką szlakami Inowrocław — Bydgoszcz — Kolobrzeg szliśmy na Berlin. Niezłatnie pozostała na mojej pamięci braterska przyjaźń i pomoc, jakie nam, żołnierzom polskim, na każdym kroku okazali towarzysze radzieccy. Pamiętam, że zawsze w najniebezpieczniejszych momentach nasi przyjaciele radzieccy szli nam z braterską pomocą.

Krew żołnierzy polskich i radzieckich przelana w ostatniej wojnie — to grunt, z którego wyrosła nasza nowa Konstytucja. Wiem, jaką wartość mają prawa i przywileje zagwarantowane w Konstytucji. Przekonałem się o tym w życiu. Kiedy zdjąłem mundur, jako osadnik wojskowy otrzymałem ziemię, wystarczającą ilość żywego inwentarza i mieszkanie wraz z budynkami gospodarskimi. Z roku na rok wzrasta mój dobrobyt.

Naszym więc obowiązkiem jest strzec praw nowej Konstytucji, która zapewniła naszej ludowej Ojczyźnie rozkwit, a nam, ludziom pracy — życie w dostatku i spokoju.

W jednostkach ludowego Wojska Polskiego żołnierze z wielkim zainteresowaniem dyskutują nad projektem Konstytucji. Podkreślają oni w swych wypowiedziach, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mobilizuje ich do osłaniania coraz lepszych wyników w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich



O 5 i pół miliona kg przędzy i o 1.900 tys. metrów tkanin więcej niż w roku ubiegłym wyprodukuje przemysł włókien lkowych

Założenia planu gospodarczego na rok 1952 przewidują, iż przemysł włókien lkowych wytworzy w trzecim roku Planu 6-letniego znacznie więcej towarów, na potrzeby społeczeństwa, niż w roku ubiegłym. M. in. zakłady przemysłu włókien lkowych wyprodukują w br. o pięć i pół miliona kg przędzy, o 1.900 tys. metrów tkanin, o 3.200 tys. wszelkiego rodzaju worków i o 500 tys. kg szpagatu do snopowłazek więcej niż w roku 1951.

Centralny zarząd przemysłu włókien lkowych wprowadza ponadto w br. szeroki asortyment nowych wzorów tkanin dekoracyjnych, obiciowych, bieliznianych i ubraniowych. M. in. przemysł Intarski wyprodukuje w br. poważne ilości lanych tkan-

in ubraniowych nie mniących się. W okresie letnich upałów tkaniny tego rodzaju spotykają się niewątpliwie z powszechnym uznaniem społeczeństwa. Zastępując w zupełności tkaniny wełniane, będą od nich o wiele lżejsze, przewiewniejsze, a przede wszystkim tańsze.

Robotnicy zakładów Intarskich w całym kraju współpracują z kierownictwem technicznym przemysłu postanowili wprowadzić i upowszechnić w jak najszerzym zakresie nowe lepsze metody produkcji, oparte na doświadczeniach racjonalizatorów państwowych, radzieckich i krajów demokratycznych. Dzięki tym metodom przemysł Intarski uzyska przede i tkaniny wyższej jakości niż w latach ubiegłych.

Braterski sojusz

Pięć lat temu, 10 marca 1947 roku, podpisany został w Warszawie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką. Układ ten wyraził najgłębsze uczucia obywateli narodów, pragnących żyć w przyjaźni i przyjaźni tę pogłębiać.

Na przeszkodzie takim stosunkom stała przed wojną garstka kapitalistów i obszarników, będąca u władzy w obydwu krajach. W interesie własnym i międzynarodowej reakcji podsycał oni nienawiść i niechęć między narodami, które tym łatwiej eksploatowali. Ta sztucznie wywoływana niezgoda ułatwiała faszystom niemieckim okupację Czechosłowacji i napaść na Polskę.

Wyzwolenie Czechosłowacji i Polski przez bohaterką Armię Radziecką stworzyło warunki nowego rozwoju obu państw. Nad Wisłą i nad Wełtawą władzę objął lud pracujący. Klasa robotnicza obu państw, kierowana przez swe rewolucyjne partie, stała się organizatorką potężnego dzieła budowy socjalizmu w Polsce i Czechosłowacji. W przeciwnieństwie do stosunków między krajami kapitalistycznymi współpraca obu narodów opiera się dzisiaj na wzajemnym zrozumieniu potrzeb i pełnej równości. Stosunki takie „mężliwie są tylko między krajami o głębokiej wspólnocie wzajemnych interesów — mówi wicepremier tow. Minc — między krajami, które jak Polska i Czechosłowacja ugruntowały w sobie demokrację ludową i zdecydowanie wkroczyły na drogę do socjalizmu”.

Polsko-czechosłowacki układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy stworzył podstawy dla zawarcia wielu umów i konwencji, obejmujących całokształt stosunków między obu krajami.

Rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych zaznaczył się w szczególności po rozbiciu zdradzieckich elementów reakcyjnych burżuazji czechosłowackiej i polskiej, które utrudniały i hamowały współpracę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Zwycięski luty w Czechosłowacji i rozbicie w Polsce reakcji, kierowanej przez agenta imperializmu — Mikojajczyka, otworzyły drogę do pogłębienia przyjaźni i współpracy między ludowymi krajami.

Z roku na rok w niezwykle szybkim tempie wzrasta wymiana towarowa między obu krajami, przyczyniając się do dalszego rozwoju ich siły gospodarczej. Zgodnie z zawartymi układami, przeciętny roczny obrót przewidywanych kontygentów towarowych w latach 1951 — 1955 przekroczy o ponad 50 proc. przeciętne obroty z lat 1948 — 1950.

Szczególną rolę odgrywa czechosłowacko-polska współpraca na polu przemysłowym. Celem tej jest uzgodnienie planów produkcji wyrobów przemysłowych według gatunków, typów i jakości, jak i wzajemna pomoc przy budowie zakładów przemysłowych.

Współpraca w dziedzinie komunikacji umożliwia żegluge czechosłowacką na Odrze i korzystanie z portu szczytńskiego, gdzie Czechosłowacja dysponuje własną strefą wolnościową. Niedawno po raz pierwszy w historii na wody Bałtyku wyspuchony został okręt pod flagą czechosłowacką.

Zasadniczy zwrot nastąpił także w dziedzinie polsko-czechosłowackiej współpracy kulturalnej. Zacieśnia się coraz bardziej współpraca na polu naukowym, literackim, muzycznym i artystycznym.

Braterska współpraca między Polską i Czechosłowacją jest wyrazem nowych stosunków, jakie rozwijała się między krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, uczestnikami utworzonej w 1949 roku Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Gdy dziś z perspektywy pięciu lat spoglądamy na współpracę przebiegającą drogą, to mamy świadomość, że nasza coraz bardziej zacieśniająca się współpraca stanowi ważny czynnik wzrostu siły obu naszych narodów dla dobra pokoju i socjalizmu.

E. D.

Odnaczenie tow. Matyasa Rakosi'ego ordrem Węgierskiej Republiki Ludowej I stopnia

BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie opublikowano dekret Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej o odnaceniu tow. Matyasa Rakosi'ego w związku z jego 60-leciem orderem Węgierskiej Republiki Ludowej I stopnia za wieloletnią działalność w interesie wyzwolenia narodu węgierskiego, za wybitne zasługi w dziele utrwalenia i rozwoju Węgier-

skiej Republiki Ludowej i budowy socjalizmu.

Dzienniki węgierskie zamieściły pismo gratulacyjne KC Węgierskiej Partii Pracujących i Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej do tow. Matyasa Rakosi'ego. Wszystkie dzienniki publikują na pierwszych stronach telegram gratulacyjny KC WKP(b) do tow. Matyasa Rakosi'ego w związku z 60 rocznicą jego urodzin.



Przewodniczący Węgierskiej Partii Pracujących — tow. Matyas Rakosi w rozmowie z delegatami na II Kongres Partii Pracujących. Fot. — CAP.

Kategoryczne protesty w Chinach przeciwko barbarzyńskim prowokacjom Amerykanów

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Szanghaju, wszystkie dzienniki obszernie komentują oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai w sprawie stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

Dziennik „Sinwenzibao” pisze, iż oświadczenia Czu En-lai i wszystkich demokratycznych partii i organizacji społecznych w Chinach, protestujące przeciwko stosowaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej — są wyrazem niezłomnej woli 500-milionowego narodu chińskiego.

Rozszerzenie przez agresorów amerykańskich wojny bakteriologicznej na terytorium Chin — wskazuje dziennik „Dzefanżibao” — wzmogło naszą wolę prowadzenia do końca walki przeciw agresji amerykańskiej. Nowe zbrodnie barbarzyńców amerykańskich nikogo nie zaskakują.

Rząd amerykański musi ponieść zasłużoną karę za swe zbrodnie przeciw ludzkości.

— pisze dziennik „Dzefanżibao”.

Dzienniki zamieszczają pisma mas pracujących Szanghaju i Chin wschodnich, zawierające kategoryczne protesty przeciwko barbarzyńskim aktom najeźdźców amerykańskich.

Studenci Instytutu Medycznego w Szanghaju — donosi dziennik „Dagunbao” — na odbytym wlecu postanowili jednomyślnie, że przygotują się do walki z następstwami stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

Wybitni działacze amerykańscy wzywają rząd do zaprzestania polityki wojennej

NOWY JORK (PAP). Organizacja „Pochód Amerykanów w Obronie Pokoju” podała do wiadomości, że 84 wybitnych działaczy amerykańskich wystosowało do Trumana list otwarty, w którym wzywają go do położenia kresu remilitaryzacji Niemiec i do natychmiastowego zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw w celu zapewnienia sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej i innych kwestii stanowiących zagrożenie dla pokoju.

W imieniu młodych pokój Amerykanów — stwierdza list otwarty — pragniemy kategorycznie wypowiedzieć się przeciwko zamierzonym decyzjom w sprawie remilitaryzacji i renazifikacji

Niemiec powziętym na sesji izbońskiej.

Polityka remilitaryzacji i renazifikacji Niemiec jest z każdego punktu widzenia złą, jest ona sprzeczna z pragnieniami 70 — 80 proc. ludności samych Niemiec.

Naród amerykański zdecydowanie dąży do pokoju i uważa, że pokój można osiągnąć drogą uregulowania rozbieżności między Zachodem i Wschodem. Zdajemy sobie sprawę, że nie można za-

Minister handlu ZSRR Jaworonkow, przytoczył dane o wzroście obrotów towarów w Kraju Rad. W 1951 roku sprzedano ludności o 15 proc. więcej towarów, niż w 1950 r. Charakterystyczne jest przy tym, że zwiększył się popyt na rozmaite droższe towary, planina, radioodbiorniki, samochody, futra, tkaniny jedwabne i wełniane. Plan gospodarki narodowej na rok bieżący przewiduje dalszy wzrost handlu państwo-

wego i spółdzielczego oraz zwiększenie sprzedaży artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Po dyskusji wygłosił końcowe przemówienie minister Finansów, Zwieriew. Minister Zwieriew zakończył, że Rada Ministrów ZSRR wyraża zgodę na wniosek Komisji Budżetowej o zwiększeniu całości dochodów o 1.092.200 tysięcy rubli.

Budżet państwowy ZSRR na rok 1952 — oświadczył minister Zwieriew — jest wyrazem niezachwianej pewnością narodu radzieckiego, że uzyska on nowe sukcesy na polu budownictwa społeczeństwa komunistycznego w ZSRR pod kierownictwem

partii bolszewickiej, rządu radzieckiego oraz ukochanego wodza i nauczyciela Towarzysza Stalina.

Rada Związku zatwierdziła jednomyślnie budżet na rok bieżący, ustalając sumę dochodów na 509.911.808 tysięcy rubli oraz wydatków — na 476.920.588 tysięcy rubli. Uchwalono również jednomyślnie ustawę o budżecie państwowym ZSRR na rok 1952. Wreszcie zatwierdzono dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, uchwalone w okresie między II i III sesją.

Również na ostatnim posiedzeniu Rady Narodowości kontynuowana była dyskusja nad budżetem państwowym na rok 1952.

Z życia kobiet w Polsce

Kobiety obejmują kierownicze stanowiska

JELEŃ GÓRA. W wyniku podnoszenia kwalifikacji zawodowych, coraz więcej kobiet — pracowników Dolnośląskich Zakładów Wyróbów Papierowych w Jeleniej Górze — obejmuje odpowiedzialne stanowiska.

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca funkcje dyrektora fabryki objęła Jadwiga Krzywicka — dawni kierownik referatu kadr.

Przodująca robotnica z Inroligatorni — Włódkowska, która w ciągu ostatnich 2 miesięcy wykonywała swą normę produkcyjną w 110 — 130 proc., awansowała na brygadzistkę.

Majstrem w oddziale tkactwa falistej mianowana została po złożeniu egzaminu mistrzowskiego dawna bracka, przodownica pracy, Krystyna Zareba.

GRUDZIĄDZ. W Pomorskiej Odlewni w Grudziądzu awansowano ostatnio robotnicę działu armatury Jadwigę Robacką, która objęła odpowiedzialne stanowisko dyrektora administracyjnego.

Robacka po ukończeniu od-

po bogatych polowach

Radzieccy wielorybnicy powracają z wód Antarktydy

MOSKWA (PAP). W depeszy nadesłanej do Moskwy kapitan radzieckiej floty wielorybniczej — Siawa, Aleksiej Soltanik donosi, że tegoroczne polowy wielorybów na wodach Antarktydy zostały pomyślnie zakończone i flota wróciła kurs na swój macierzysty port — Odesę.

Kapitan Soltanik donosi, że tegoroczne polowy były

nadzwyczaj pomyślne mimo szalejących, niezwykle silnych sztormów. Harpunnik Wasyl Tupikow posiada na swym osobistym koncie 325 wielorybów. Towarzysząca flota grupa pracowników naukowych osiągnęła poważne sukcesy m. in. w dziedzinie wykorzystania tłuszczu wielorybiego do produkcji nowych preparatów leczniczych.

Przegląd prasy zagranicznej

Budżet pokojowego budownictwa

W artykule węgierskim „Pravdy”, omawiającym budżet państwowy ZSRR na rok 1952, czytamy m. in.:

Budżet ZSRR na rok bieżący opracowany został zgodnie z planem rozwoju gospodarki narodowej i ma zapewnić środki finansowe na dalszy rozwój socjalistycznej gospodarki, na nieprzerwany wzrost dobrobytu i poziomu kultury mas pracujących, na umocnienie obronności naszego kraju.

Budżet państwowy ZSRR świadczy o wzrastającej sile i potęgze mocarstwa radzieckiego. W cyfrach budżetu znajdują odbicie stały wzrost potęgi gospodarczej kraju, osiągnięty w wyniku pokojowej twórczej pracy milionów ludzi.

Naród radziecki, który pomyślnie wykonał plan piąterzypowojennej pięcioletniej stalinowskiej, uczynił w r. 1951 nowy wielki krok naprzód na drodze budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Zatwierdzony przez rząd plan rozwoju gospodarki narodowej na r. 1952 przewiduje dalszy wzrost produkcji towarów przemysłowych oraz artykułów rolniczych, realizację wielkiego programu robót budowlanych i wzrost dobrobytu mas pracujących.

go w sprawie remilitaryzacji Niemiec wzywamy rząd duński, aby uczynił wszystko co w jego mocy na rzecz jak najszyszego osiągnięcia porozumienia w Korei.

Duńska konferencja obródców pokoju apeluje do wszystkich Duńczyków, aby składali podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, który wskazuje drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Montevideo:

Według doniesień prasowych, w lutym odbyło się plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii. Plenum przedyskutowało następujące zagadnienia: sprawozdanie polityczne o pracy komisji wykonawczej oraz sprawa wzmocnienia czujności rewolucyjnej.

Sprawozdanie o pracy komisji wykonawczej złożył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii — Luis Carlos Prestes. Referat

pt. „Wzmocnienie czujności rewolucyjnej — najważniejszym zadaniem partii” wygłosił Diogenes Arruda Camara. Plenum zaakceptowało oba referaty.

W specjalnej uchwale, przyjętej w związku z drugim punktem porządku obrad, plenum wezwało członków partii do wzmocnienia czujności rewolucyjnej i do nieugiętej walki o jedność szeregow partii.

Uczestnicy plenum wśród burzliwych oklasków przyjęli tekst listu powitalnego do Józefa Stalina i Komunistycznej partii Związku Radzieckiego.

Promowanie pierwszej grupy lotniczek chińskich

PEKIN (PAP). 8 marca, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, na lotnisku pekińskim odbył się wleć, poświęcony uroczystości promowania pierwszej grupy lotniczek chińskich. W wlecu wzięło udział przeszło 7 tysięcy kobiet — przedstawicielek różnych organizacji społecznych, przedstawicieli instytucji państwowych, uczelni itd.

Zagajając wleć, naczelny dowódca Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Czu Teh, powitał

go w sprawie remilitaryzacji Niemiec wzywamy rząd duński, aby uczynił wszystko co w jego mocy na rzecz jak najszyszego osiągnięcia porozumienia w Korei.

Duńska konferencja obródców pokoju apeluje do wszystkich Duńczyków, aby składali podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, który wskazuje drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Montevideo:

Według doniesień prasowych, w lutym odbyło się plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii. Plenum przedyskutowało następujące zagadnienia: sprawozdanie polityczne o pracy komisji wykonawczej oraz sprawa wzmocnienia czujności rewolucyjnej.

Sprawozdanie o pracy komisji wykonawczej złożył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii — Luis Carlos Prestes. Referat

pt. „Wzmocnienie czujności rewolucyjnej — najważniejszym zadaniem partii” wygłosił Diogenes Arruda Camara. Plenum zaakceptowało oba referaty.

W specjalnej uchwale, przyjętej w związku z drugim punktem porządku obrad, plenum wezwało członków partii do wzmocnienia czujności rewolucyjnej i do nieugiętej walki o jedność szeregow partii.

Uczestnicy plenum wśród burzliwych oklasków przyjęli tekst listu powitalnego do Józefa Stalina i Komunistycznej partii Związku Radzieckiego.

Promowanie pierwszej grupy lotniczek chińskich

PEKIN (PAP). 8 marca, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, na lotnisku pekińskim odbył się wleć, poświęcony uroczystości promowania pierwszej grupy lotniczek chińskich. W wlecu wzięło udział przeszło 7 tysięcy kobiet — przedstawicielek różnych organizacji społecznych, przedstawicieli instytucji państwowych, uczelni itd.

Zagajając wleć, naczelny dowódca Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Czu Teh, powitał

go w sprawie remilitaryzacji Niemiec wzywamy rząd duński, aby uczynił wszystko co w jego mocy na rzecz jak najszyszego osiągnięcia porozumienia w Korei.

Duńska konferencja obródców pokoju apeluje do wszystkich Duńczyków, aby składali podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, który wskazuje drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Montevideo:

Według doniesień prasowych, w lutym odbyło się plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii. Plenum przedyskutowało następujące zagadnienia: sprawozdanie polityczne o pracy komisji wykonawczej oraz sprawa wzmocnienia czujności rewolucyjnej.

Sprawozdanie o pracy komisji wykonawczej złożył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii — Luis Carlos Prestes. Referat

pt. „Wzmocnienie czujności rewolucyjnej — najważniejszym zadaniem partii” wygłosił Diogenes Arruda Camara. Plenum zaakceptowało oba referaty.

W specjalnej uchwale, przyjętej w związku z drugim punktem porządku obrad, plenum wezwało członków partii do wzmocnienia czujności rewolucyjnej i do nieugiętej walki o jedność szeregow partii.

Uczestnicy plenum wśród burzliwych oklasków przyjęli tekst listu powitalnego do Józefa Stalina i Komunistycznej partii Związku Radzieckiego.

Promowanie pierwszej grupy lotniczek chińskich

PEKIN (PAP). 8 marca, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, na lotnisku pekińskim odbył się wleć, poświęcony uroczystości promowania pierwszej grupy lotniczek chińskich. W wlecu wzięło udział przeszło 7 tysięcy kobiet — przedstawicielek różnych organizacji społecznych, przedstawicieli instytucji państwowych, uczelni itd.

Zagajając wleć, naczelny dowódca Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Czu Teh, powitał

go w sprawie remilitaryzacji Niemiec wzywamy rząd duński, aby uczynił wszystko co w jego mocy na rzecz jak najszyszego osiągnięcia porozumienia w Korei.

Duńska konferencja obródców pokoju apeluje do wszystkich Duńczyków, aby składali podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, który wskazuje drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Montevideo:

Według doniesień prasowych, w lutym odbyło się plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii. Plenum przedyskutowało następujące zagadnienia: sprawozdanie polityczne o pracy komisji wykonawczej oraz sprawa wzmocnienia czujności rewolucyjnej.

Sprawozdanie o pracy komisji wykonawczej złożył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii — Luis Carlos Prestes. Referat

pt. „Wzmocnienie czujności rewolucyjnej — najważniejszym zadaniem partii” wygłosił Diogenes Arruda Camara. Plenum zaakceptowało oba referaty.

W specjalnej uchwale, przyjętej w związku z drugim punktem porządku obrad, plenum wezwało członków partii do wzmocnienia czujności rewolucyjnej i do nieugiętej walki o jedność szeregow partii.

Uczestnicy plenum wśród burzliwych oklasków przyjęli tekst listu powitalnego do Józefa Stalina i Komunistycznej partii Związku Radzieckiego.

Promowanie pierwszej grupy lotniczek chińskich

PEKIN (PAP). 8 marca, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, na lotnisku pekińskim odbył się wleć, poświęcony uroczystości promowania pierwszej grupy lotniczek chińskich. W wlecu wzięło udział przeszło 7 tysięcy kobiet — przedstawicielek różnych organizacji społecznych, przedstawicieli instytucji państwowych, uczelni itd.

Zagajając wleć, naczelny dowódca Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Czu Teh, powitał

go w sprawie remilitaryzacji Niemiec wzywamy rząd duński, aby uczynił wszystko co w jego mocy na rzecz jak najszyszego osiągnięcia porozumienia w Korei.

Duńska konferencja obródców pokoju apeluje do wszystkich Duńczyków, aby składali podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, który wskazuje drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Montevideo:

Według doniesień prasowych, w lutym odbyło się plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii. Plenum przedyskutowało następujące zagadnienia: sprawozdanie polityczne o pracy komisji wykonawczej oraz sprawa wzmocnienia czujności rewolucyjnej.

Sprawozdanie o pracy komisji wykonawczej złożył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii — Luis Carlos Prestes. Referat

pt. „Wzmocnienie czujności rewolucyjnej — najważniejszym zadaniem partii” wygłosił Diogenes Arruda Camara. Plenum zaakceptowało oba referaty.

W specjalnej uchwale, przyjętej w związku z drugim punktem porządku obrad, plenum wezwało członków partii do wzmocnienia czujności rewolucyjnej i do nieugiętej walki o jedność szeregow partii.

Uczestnicy plenum wśród burzliwych oklasków przyjęli tekst listu powitalnego do Józefa Stalina i Komunistycznej partii Związku Radzieckiego.

Promowanie pierwszej grupy lotniczek chińskich

PEKIN (PAP). 8 marca, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, na lotnisku pekińskim odbył się wleć, poświęcony uroczystości promowania pierwszej grupy lotniczek chińskich. W wlecu wzięło udział przeszło 7 tysięcy kobiet — przedstawicielek różnych organizacji społecznych, przedstawicieli instytucji państwowych, uczelni itd.

Zagajając wleć, naczelny dowódca Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Czu Teh, powitał

go w sprawie remilitaryzacji Niemiec wzywamy rząd duński, aby uczynił wszystko co w jego mocy na rzecz jak najszyszego osiągnięcia porozumienia w Korei.

Duńska konferencja obródców pokoju apeluje do wszystkich Duńczyków, aby składali podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, który wskazuje drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Montevideo:

Według doniesień prasowych, w lutym odbyło się plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii. Plenum przedyskutowało następujące zagadnienia: sprawozdanie polityczne o pracy komisji wykonawczej oraz sprawa wzmocnienia czujności rewolucyjnej.

Sprawozdanie o pracy komisji wykonawczej złożył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii — Luis Carlos Prestes. Referat

pt. „Wzmocnienie czujności rewolucyjnej — najważniejszym zadaniem partii” wygłosił Diogenes Arruda Camara. Plenum zaakceptowało oba referaty.

W specjalnej uchwale, przyjętej w związku z drugim punktem porządku obrad, plenum wezwało członków partii do wzmocnienia czujności rewolucyjnej i do nieugiętej walki o jedność szeregow partii.

Uczestnicy plenum wśród burzliwych oklasków przyjęli tekst listu powitalnego do Józefa Stalina i Komunistycznej partii Związku Radzieckiego.

Promowanie pierwszej grupy lotniczek chińskich

PEKIN (PAP). 8 marca, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, na lotnisku pekińskim odbył się wleć, poświęcony uroczystości promowania pierwszej grupy lotniczek chińskich. W wlecu wzięło udział przeszło 7 tysięcy kobiet — przedstawicielek różnych organizacji społecznych, przedstawicieli instytucji państwowych, uczelni itd.

Zagajając wleć, naczelny dowódca Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Czu Teh, powitał

go w sprawie remilitaryzacji Niemiec wzywamy rząd duński, aby uczynił wszystko co w jego mocy na rzecz jak najszyszego osiągnięcia porozumienia w Korei.

Duńska konferencja obródców pokoju apeluje do wszystkich Duńczyków, aby składali podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, który wskazuje drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Montevideo:

Według doniesień prasowych, w lutym odbyło się plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii. Plenum przedyskutowało następujące zagadnienia: sprawozdanie polityczne o pracy komisji wykonawczej oraz sprawa wzmocnienia czujności rewolucyjnej.

Sprawozdanie o pracy komisji wykonawczej złożył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii — Luis Carlos Prestes. Referat

pt. „Wzmocnienie czujności rewolucyjnej — najważniejszym zadaniem partii” wygłosił Diogenes Arruda Camara. Plenum zaakceptowało oba referaty.

W specjalnej uchwale, przyjętej w związku z drugim punktem porządku obrad, plenum wezwało członków partii do wzmocnienia czujności rewolucyjnej i do nieugiętej walki o jedność szeregow partii.

Uczestnicy plenum wśród burzliwych oklasków przyjęli tekst listu powitalnego do Józefa Stalina i Komunistycznej partii Związku Radzieckiego.

Promowanie pierwszej grupy lotniczek chińskich

PEKIN (PAP). 8 marca, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, na lotnisku pekińskim odbył się wleć, poświęcony uroczystości promowania pierwszej grupy lotniczek chińskich. W wlecu wzięło udział przeszło 7 tysięcy kobiet — przedstawicielek różnych organizacji społecznych, przedstawicieli instytucji państwowych, uczelni itd.

Zagajając wleć, naczelny dowódca Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Czu Teh, powitał

go w sprawie remilitaryzacji Niemiec wzywamy rząd duński, aby uczynił wszystko co w jego mocy na rzecz jak najszyszego osiągnięcia porozumienia w Korei.

Duńska konferencja obródców pokoju apeluje do wszystkich Duńczyków, aby składali podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, który wskazuje drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Montevideo:

Według doniesień prasowych, w lutym odbyło się plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii. Plenum przedyskutowało następujące zagadnienia: sprawozdanie polityczne o pracy komisji wykonawczej oraz sprawa wzmocnienia czujności rewolucyjnej.

Sprawozdanie o pracy komisji wykonawczej złożył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii — Luis Carlos Prestes. Referat

pt. „Wzmocnienie czujności rewolucyjnej — najważniejszym zadaniem partii” wygłosił Diogenes Arruda Camara. Plenum zaakceptowało oba referaty.

W specjalnej uchwale, przyjętej w związku z drugim punktem porządku obrad, plenum wezwało członków partii do wzmocnienia czujności rewolucyjnej i do nieugiętej walki o jedność szeregow partii.

Uczestnicy plenum wśród burzliwych oklasków przyjęli tekst listu powitalnego do Józefa Stalina i Komunistycznej partii Związku Radzieckiego.

Promowanie pierwszej grupy lotniczek chińskich

PEKIN (PAP). 8 marca, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, na lotnisku pekińskim odbył się wleć, poświęcony uroczystości promowania pierwszej grupy lotniczek chińskich. W wlecu wzięło udział przeszło 7 tysięcy kobiet — przedstawicielek różnych organizacji społecznych, przedstawicieli instytucji państwowych, uczelni itd.

Zagajając wleć, naczelny dowódca Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Czu Teh, powitał

go w sprawie remilitaryzacji Niemiec wzywamy rząd duński, aby uczynił wszystko co w jego mocy na rzecz jak najszyszego osiągnięcia porozumienia w Korei.

Duńska konferencja obródców pokoju apeluje do wszystkich Duńczyków, aby składali podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, który wskazuje drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Montevideo:

Według doniesień prasowych, w lutym odbyło się plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Brazylii. Plenum przedyskutowało następujące zagadnienia: sprawozdanie polityczne o pracy komisji wykonawczej oraz sprawa wzmocnienia czujności rewolucyjnej.

Sprawozdanie o pracy komisji wykonawczej złożył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii — Luis Carlos Prestes. Referat

Głosy w dyskusji

Tak oto wypełniamy nasz obowiązek wynikający z sojuszu robotniczo-chłopskiego

W art. 9 projektu Konstytucji przeczytałem, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmocniła spójność gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów”.

Chłopi z naszej gromady rozumieją znaczenie i obowiązki wynikające z sojuszu robotniczo-chłopskiego i starają się zawsze jak najlepiej je wypełniać. A są to wielkie i odpowiedzialne obowiązki, choć wypełnić je nie jest zbyt trudno. Nasza gromada uregulowała w roku ubiegłym podatek gruntowy i wykonała plan skupu zbóż oraz kontraktacji z nadwyżką. Obecnie spłaciłmy w 100 proc. należny podatek gruntowy i poszczególni chłopcy wykonują plan dostaw żywności i nasion. Wszelkie zasiewy wiosenne wykonamy maszynowo. Plugi, brony itd. już wyremontowaliśmy i jesteśmy gotowi do kampanii siewnej.

A wszystko to robimy po to, aby wykonując plany państwowe z nadwyżką, zaopatrzyć przemysł w surowce, a robotnika w żywność i dać robotnikowi możliwość wykonywania planów produkcyjnych również z nadwyżką i żądamy, aby wszyscy chłopcy w naszym województwie podobnie realizowali podstawę naszego dobrobytu — sojusz robotniczo-chłopski.

M. Chłimonik
Trywieża, gm. Hajnówka

Polsce Ludowej potrzeba świadomych obywateli

Wszystkie 91 artykułów projektu Konstytucji znajdują potwierdzenie w życiu. I jaki tylko artykuł nie przeczytałem, w każdym znalazłem odzwierciedlenie mojego i moich sąsiadów życia. Weźmy np. art. 61, który mówi o prawie obywateli do nauki. I rzeczywiście dziś przed ludźmi pragnącymi się uczyć stają otworem wszystkie szkoły. A kto jest już za stary, aby siedzieć na ławce szkolnej, może korzystać z rozmaitych kursów korespondencyjnych; Wszechnicy Radłowej itp.

A jak było w Polsce sanacyjnej? Słyszeliśmy, że Teodor Maszyński opowiadał: „Ukończyłem wiejską dwuklasówkę i choć bardzo chciałem uczyć się dalej ojca nie było na stać. Poszedłem poradzić się batuśki w Łosinie. To mi powiedział, że jeśli wszyscy zechcą się tylko uczyć, to nie będzie komu bydła paść”. No w skutek takiego stosunku sanacji i jej sługusów do nauki prawie połowę mieszkańców naszej wsi stanowili analfabeci.

A dziś? W naszej wsi nie ma ani jednego analfabety i coraz więcej dzieci uczy się w szkołach średnich i wyższych, bo w Polsce Ludowej potrzeba mądrych i świadomych obywateli, fachowców, a nie analfabetów, parobków i pastuchów.

Michał Kurasz
wies Grodzisko, gm. Narew

Z nędzy i poniewierki do dostatnego życia

Przed wojną w mojej rodzinie mieszkala bieda z nędzą. Pragnąłem się uczyć, ale cóż? Na naukę nie było pieniędzy. Z trudem ukończyłem 7 klas szkoły powszechnej.

Od 15 roku życia musiałem ciężko pracować i to tylko dorywczo, bo stałej pracy nie mogłem nigdzie otrzymać, za dużo było takich jak ja nędzarzy bezrobotnych. A matka również musiała wysługiwać się bogaczom, aby tylko z głodu nie umrzeć.

Miał to i dobre strony bo rosła jednocześnie moja świadomość polityczna. W czasie okupacji już jako świadomy robotnik walczyłem o niepodległość Polski i jej społeczne wyzwolenie w szeregach partyzantki radzieckiej.

Doczekaliśmy się lepszych dni — powstała Polska Ludowa. Stałem do pracy przy odbudowie fabryki włókienniczej w Michałowie i ciesze się, że przyczyniam się do jej uruchomienia. Za dobrą pracę uzyskałem awans społeczny, ukończyłem kursy — mechaników i obecnie pracuję jednocześnie w fabryce i trzy razy w tygodniu wyświetlam filmy w michałowskim kinie.

Takich jak ja jest w Polsce Ludowej sporo — miliony. I jeśli będzie potrzeba, nie poszukujemy siły, a nawet krwi własnej, aby już nigdy nie wróciły koszarne rządy kapitalistyczne — obszarńczej klikki. A, że nie wróca — to nam gwarantuje projekt Konstytucji, który potwierdza osiągnięte zwycięstwo i stwarza wspaniałą perspektywę dalszego rozwoju i dobrobytu.

Jan Pych
Michałowo, ul. Białostocka 11.

Z problemów X sesji WRN

Zwiększyć areał zasiewów i wydajność z 1 ha

Rolnictwo, to druga obok przemysłu kluczowa gałąź naszej gospodarki narodowej, stol w bieżącym roku w obliczu szczególnie ważnych i odpowiedzialnych zadań, które wymagają zmobilizowania wszystkich sił, aby sprostać do minimum dysproporcje między szybkim tempem rozwoju socjalistycznego przemysłu, a zacofaniem i nienadążaniem w rozwoju produkcji rolnictwa.

Gospodarka uspołeczniona na wsi, na roli, jak dowodzą tego praktyczne wyniki pracy PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, jest bardziej wydajna niż gospodarka indywidualna. Gdy gospodarstwa indywidualne osiągnęły w ub. roku przeciętną wydajność 10 q żyta z ha, to np. PGR Rudka w pow. białskim zebrał z 7 ha po 32 q żyta, a z całego zasiewu 70 ha przeciętnie po 27,2 q z ha, pszenicy po 28 q, owsa — 30 q, a jęczmienia — 22 q. Podobnie wysokie plony osiągnęła spółdzielnia produkcyjna w Czyżach — Sutkanach w pow. wysokomazowieckim, która mimo zeszłorocznej suszy uzyskała 28 q żyta z ha, a spółdzielnia w Czyżach w powiecie białskim — 23 q żyta z ha. Jak więc widzimy, zastosowanie zdobyczy nauki i mechaniczna uprawa daje w rezultacie dwu i trzykrotnie większe plony. Jednak wydajność z hektara można podnieść i w drobnych indywidualnych gospodarstwach chłopskich propagując na wsi wiadomości z zakresu wiedzy rolniczej używając doborowego ziarna siewnego i stosując siew rzędowy.

Chłop z białostockiej wsi zaczyna coraz bardziej doceniać znaczenie mechanicznej uprawy. W roku ubiegłym groźna susza miała te dobre strony, że przekonała o brzytności rzesze chłopów o wyższości siewu rzędowego nad ręcznym. Jak pisał nasi korespondenci siewy maszynowe dają wszędzie bardzo piękne wschody, podczas gdy siew ręczny zawiódł w bardzo licznych wypadkach. Stąd też gdy w roku ubiegłym umowy SOM-ów z chłopami na siew rzędowy opiewały na około 14 ha na 1 siewnik, obecnie, choć jeszcze zawieranie umów z chłopami trwa w całej pełni, przeciętna dochodzi już do 20 ha. W tych warunkach jest rzeczą zupełnie możliwą osiągnięcie, a nawet przekroczenie przeciętnej 30 ha na siewnik.

Kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN, Jerzy Popko podał do wiadomości, że zaplanowane likwidacje wiosną 20500 ha odlogów. Z tego obszaru dotychczas oddano w użytkowanie chłopom indywidualnym

15040 ha, zespoły zaś uprawowe, których dotychczas powstało w województwie 109, przejęły 1643 ha. Pozostałe 3816 ha jest w trakcie przydziału chłopom indywidualnym względnie zespołom uprawowym.

Jeżeli przy zespołach uprawowych nie ma żadnych praw obaw, że plany swe wykonają, to przy indywidualnym likwidowaniu odlogów pewność taka nie istnieje. Jak oświadczyli w dyskusji niektórzy radni, zdarzają się wypadki, że chłop podejmując się likwidacji odlogów po to, żeby je wykorzystać na pastwiska, bądź też uprawić je całkowicie, a część własnych gruntów obrócić na pastwiska. Tego rodzaju metody mijają się z celem. I tu prezydium GRN powinno rozstrzygać jak najdalej idącą kontrolę, aby do takich wypadków nie dopuścić. Słuszne też było hasło rzucione przez jednego z radnych, aby każdy członek rady terenowej sta-

wał na czele zespołu uprawowego w swojej gromadzie, gdyż tylko wtedy akcja likwidacji odlogów przyniesie oczekiwane rezultaty.

Ze tego rodzaju metody pracy są słuszne i że aktywności gminni i gromadzcy mogą wiele zrobić, dowodzą liczne przykłady. Słyszeliśmy, że w gromadzie Zabłocie w gm. Kleszczewo zorganizował zespół uprawowy, który obsieje wszystkie odlogi w swej wsi w ilości 36 ha. W gromadzie Mogorówka w gm. Jasłowie zlikwiduje się 50 ha odlogów, w gromadzie Osipy nie będzie ani jednego ha odlogów. W miejscowościach tych aktyw gromadzki otoczony jest opieką i pomocą ze strony prezydium GRN, które zrozumiały, że najważniejszym dla nich bieżącym zadaniem jest zwiększenie areału zasiewów przez likwidację odlogów.

Nie wszystkie jednak prezydium GRN należycie pojmują swe obowiązki. Prezydium GRN w Jeleniewie w pow. suwalskim nie wie, ile ma odlogów, podobnie i Prezydium GRN w Sokółkach (pow. Olecko), a prezydium te, niestety, nie należą do odosobnionych. Nie rozumieją one,

że aby w walce o podniesienie produkcji rolniczej osiągnąć należyte rezultaty, trzeba biec się przede wszystkim o stworzenie odpowiedniej atmosfery na wsi. A w tym celu trzeba pobudzić i wciągnąć do pracy organizacje masowe — ZSCh, ZMP i LR. Trzeba, aby organizacja partyjna czuwała i politycznie kierowała całą akcją, gdyż bez należytej pracy politycznej, sama akcja zwiększenia rezultatów nie da.

Są to wszystkie sprawy nie trudne do przeprowadzenia. Należy tylko pilnować, aby kierownictwo walki o realizację planu likwidacji odlogów, o lepszą kulturę gleby, powszechnie niszczenie chwastów ujęły w swe ręce rady narodowe i ich organy wykonawcze — prezydium, bo one są gospodarzami na swoim terenie. Prezydium GRN musi kierować całością prac na terenie gminy. Nie mogą mieć miejsca tego rodzaju wypadki jak np. w gminie Zawyki (pow. Białystok), gdzie przewodniczący Prezydium GRN nie wie, ile ma w gminie odlogów, bo jak twierdzi ma od tego Instruktor gminny, a SOM go wcale nie obchodzi, bo to nie jego resort, tylko GS-u. Oczywiście, że przy takiej mentalności przewodniczącego prezydium, trudno będzie wykonać plan zasiewów. A więc za taki stan rzeczy w dużym stopniu ponosi RG.

Jakie nasuwają się tu wnioski? Według wszelkich danych plan wiosennej kampanii siewnej da się zrealizować, a nawet przekroczyć. Trzeba tylko w pierwszym rzędzie zwrócić baczną uwagę na stronę polityczną zagadnienia. Trzeba zmobilizować wszystkich chłopów na wsi białostockiej i uświadomić ich o konieczności spotęgowania wysiłków dla zwiększenia produkcji rolniczej, na którą czeka robotnik w mieście, na którą czekają fabryki, potrzebujące surowca do produkcji.

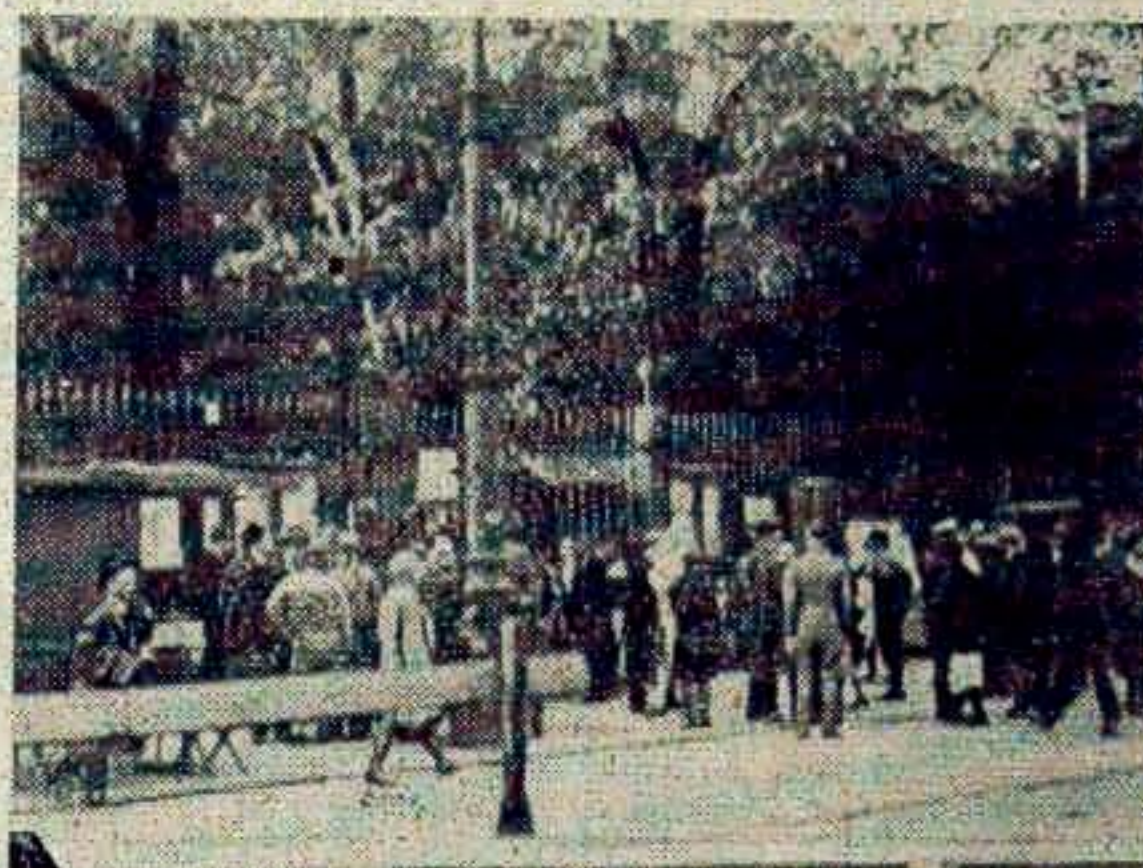
A realne przesłanki do wygranania kampanii siewnej istnieją, istnieją i duże rezerwy ludzkie. Należy tu przede wszystkim bardziej zaktywizować 70 tysięcy członków ZSCh, kilkadziesiąt tysięcy pełnych zapasu ZMP-owców i obywateli armii kobiet. Muszą oni brać przykład z klasy robotniczej, która nie szczędząc wysiłków wznosi socjalistyczne giganty w Nowej Hucie, Gorzowie, Kętrzynie itd. Klasa robotnicza mobilizuje się do walki o produkcję, po dejmując coraz to nowe zobowiązania w związku z 10 rocznicą PPR, ogłoszeniem projektu Konstytucji i ostatnio w związku ze zbliżającą się 60 rocznicą urodzin Wodza narodu polskiego, Prezydenta Bolesława Bierutą oraz Dniem Międzynarodowej Solidarności — 1 Maja.

Podobnie i chłopcy coraz liczniej witają 60 rocznicę urodzin tow. Bierutę zobowiązaniami zwiększenia produkcji rolniczej.

Za przykładem robotników z Pa-Fa-Wagu i chłopów z gromady Chraplewo idą chłopcy z naszego województwa. Zobowiązania likwidacji odlogów, zwiększenia wydajności gleby i podniesienia hodowli zwierząt domowych podjęli chłopcy ze Stawiszcz, Wólki Nurzeckiej, Litwinowca, Górnego i wielu innych gromad.

Zobowiązania te świadczą o dojrzałości politycznej chłopów białostockich i niewątpliwie za pierwszymi gromadami pójdą tysiące pozostałych. A organizacje partyjne i masowe, rady narodowe, POM-y i SOM-y muszą chłopom pomóc w realizacji tych zobowiązań. Nie może być rozbieżności przy pracy. Obok soltyś musi intensywnie pracować koło ZSCh i ZMP. Nikogo nie może zabraknąć na froncie walki o chleb i surowce rolnicze dla naszego socjalistycznego przemysłu. (hm)

„Wolność zgromadzeń” w Polsce sanacyjnej



Represje policyjne nieustannie spadały na klasę robotniczą, przeciwstawiającą się faszyzacji kraju i sanacyjnej polityce zdrady narodowej, prowadzącej kraj do nieuchronnej klęski. „Znów komunistom nie udało się w Polsce” — pod takimi nagłówkami prasa burżuazyjna reprodukuje zdjęcia przedstawiające zarządzenia policyjne, wydane celem niedopuszczenia do manifestacji protestacyjnej przeciwko polityce rządu.

Na zdjęciu: Ludność gromadzi się przed zamkniętą bramą Ogrodu Saskiego. Policja usiłowała w ten sposób nie dopuścić do środowiska manifestantów z robotniczych dzielnic. Zdjęcie z prasy przedwojennej. Arch. CAF

Podstawowa organizacja partyjna w Dydułach, w pow. białskim, ma poważne osiągnięcia w swej pracy. Do najważniejszych zaliczyć można zorganizowanie spółdzielni produkcyjnej, która robi coraz większe postępy. W chwili obecnej liczy ona 28 członków na 34 gospodarstwa znajdujące się we wsi.

Wysokie plony, znacznie wyższe od plonów chłopów gospodarujących indywidualnie, pięć nowozbudowanych, murowanych domków, wielka obora, maszyny itd. najdobitniej świadczą o rozwoju spółdzielni.

Wraz z rozwojem spółdzielni przekształca się także świadomość członków, którzy już w ubiegłym roku masowo przystąpili do pracy, w terminie wykonując wszystkie orki, siewy i zbiory pól. Jest to zasługa podstawowej organizacji partyjnej, która potrafiła zachęcić spółdzielców do wydajnej pracy.

Sprawozdanie sekretarza podstawowej organizacji, tow. Bazylego Sacharczuka wygłoszone na zebraniu wyborczym obfitowało w dane świadczące o osiągnięciach spółdzielni. Jednak w sprawozdaniu niedostatecznie o mównico zagadnienia norm pracy, pełnego wprowadzenia dnlówki obrachunkowej, oraz właściwego przygotowania się do kampanii siewnej.

Jednym z wniosków wysuniętych przez sekretarza na podstawie oceny całorocznej pracy była konieczność roz-

Wybory władz partyjnych w Dydułach

Spółdzielnia produkcyjna przed siewami

budowy partii, wzmocnienia pracy politycznej wśród członków partii i bezpartyjnych spółdzielców.

Wzmocnienie pracy politycznej jest tym bardziej konieczne, że spółdzielnia w niedługim czasie przystąpi do siewów. Do tego czasu należy więc uporządkować sprawę norm pracy oraz zakończyć wszelkie przygotowania. A przygotowania do siewów to nie tylko remont narzędzi, do starzenia nasion i nawozów, ale przede wszystkim zmobilizowanie spółdzielców do jak najwydajniejszej pracy.

Przygotowania do siewów to także mobilizacja ludzi

Przygotowania do siewów wymagają mobilizacji członków spółdzielni, wymagają pełnego wykorzystania dnlówki obrachunkowej, jako czynnika mobilizującego do pracy, wymagają wreszcie ustalenia ilości rąk do pracy i w związku z tym opracowania należytego planu zasiewów, który by dał możliwie największe korzyści.

Nad tymi właśnie zagadnieniami powinno się było dyskutować. Jednak dyskusja nie była rzeczowa. Tow. Michał Jakubiuk powiedział, że wprowadzenie w życie norm jest potrzebne. Mobilizowało-

by to wszystkich spółdzielców do wydajniejszej pracy. Niestety nikt tego zagadnienia nie rozwinął i pozostało ono nierozstrzygnięte.

O pracy z organizacjami masowymi też mówiono ogólnikowo. Tak, trzeba by... Ale jak należy pracować, jakie są błędy w dotychczasowej pracy z organizacjami masowymi — o tym nikt nie mówił.

Podobnie beztrudno towarzysze odnieśli się i do samych siewów. — „Wydzielmy wszyscy w pole, skoro słońce przygrzeje i wykonamy tak, jak to zrobiliśmy w ubiegłym roku — wszystkie prace w terminie”.

Tymczasem nie tak należało tę sprawę omówić. Na zebraniu wyborczym należało zanalizować dokładnie zagadnienie dalszego rozwoju spółdzielni, umocnienia jej i związane z tym zadania podstawowej organizacji partyjnej.

Normy trzeba wprowadzić jak najszybciej

Już na wiosnę 1951 roku po sukcesach osiągniętych przy założeniu i rozwoju spółdzielni produkcyjnej podstawowa organizacja partyjna popadła w stan samouspokojenia. Agitatorzy zaniedbali swą działalność, ZSCh i Ko-

ło Gospodyń również przestały aktywnie pracować, a organizacja partyjna nie próbowała pobudzić ich do życia.

Stan ten ujemnie odbił się wtedy, kiedy podstawowa organizacja partyjna usiłowała wprowadzić w życie normy. Członkowie partii zdawali sobie sprawę z konieczności ich zastosowania, jednak nie potrafili przekonać reszty członków spółdzielni. Nie próbowano wpłynąć na członków spółdzielni ani poprzez ZSCh ani poprzez Koło Gospodyń czy ZMP.

I właśnie na zebraniu wyborczym należało tę sprawę ostatecznie rozstrzygnąć, aby zapewnić sobie w zbliżającej się kampanii siewnej pełne wykorzystanie wszystkich środków i możliwości. Bo przecież wprowadzenie norm podnieśli wydajność pracy, a więc zwiększy wartość dnlówki.

Aby plan był dla dobra spółdzielni

Niezwykle ważne jest też, co ślad? W planie zasiewów przewidziano uprawę zbóż i roślin nie wymagających zbyt wiele pracy. Nie dają one jednak takiego dochodu jak rośliny pracochłonne (np. buraki cukrowe, len itp.), zajmujące w planie zasiewów drugorzędne miejsce.

Czy taki plan zasiewu jest słuszny? Nie. W warunkach spółdzielni produkcyjnej w Dydułach, gdzie nie brak jest rąk do pracy — taki plan zasiewu słuszny nie jest.

Można było w planie przewidzieć uprawę większej ilości roślin pracochłonnych, a zarazem bardziej opłacalnych, bo to umocniłoby spółdzielnię gospodarczo.

Wychować ludzi — znaczyć przełamać trudność

Opracowanie takiego planu wymaga pewności, że nikt nie zawiedzie, że wszyscy spółdzielcy, jak jeden mąż, przystąpią do pracy. I właśnie tu uwypukla się konieczność wzmocnienia pracy politycznej, konieczność ożywienia organizacji masowych, agitatorów partyjnych itd. Bez wzmocnienia pracy politycznej trudno będzie przekonać wszystkich o konieczności wprowadzenia norm, o konieczności zwiększenia uprawy roślin pracochłonnych.

Tylko stała i systematyczna praca polityczna, umiejętnie łączona jej z zadaniami gospodarczymi, pozwoli podstawowej organizacji partyjnej w Dydułach doprowadzić do skutku produkcję do dalszego rozwoju.

I te zagadnienia powinny być stać się najważniejszym tematem dyskusji na zebraniu wyborczym, a obecnie są najpilniejszymi zadaniami organizacji partyjnej. (ep)

Każdy robotnik musi znać plan pracy swego zakładu

Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe z województwa białostockiego wysuwają często zarzuty pod adresem Technicznej Obsługi Rolniczej w Białymstoku, że skierowane do remontu ciągniki, TOR przetrzymuje po kilka miesięcy. Zjawisko to uniemożliwia ośrodkom maszynowym terminowe i należyte przygotowanie się do akcji wiosennej.

A przecież w zakładach silnikowych Technicznej Obsługi Rolniczej w Białymstoku jest wielu racjonalizatorów i nowatorów, takich jak Stanisław Kokotko, który wprowadził usprawnienie przez zastosowanie oprawy do nacinania gwintowników na to karni, Feliks Dąbek, — usprawnił pracę przy szlifowaniu regeneratorów gwintów do „Zetorów”, spawacz Piotr Gullmow — usprawnił nagrzewanie głowic „Zetorów” przed regeneracją, co pozwoli spawać przy jednorazowym grzaniu cztery głowice, a nie jedną jak praktykowały się dotychczas.

Są tam przodownicy pracy, tacy jak Władysław Łabieniec, który wyrabia 250 proc. normy na wytaczarce do głównych panewek, Władysław Wymulek — 250 proc. normy, Konstanty Walnikow — 215 proc. i wielu im podobnych.

Ulepszono system montowania motorów — motoru wymontowanego z podwozia nie przenosi się, jak poprzednio w rękach, a cała operacja jego odbywa się na specjalnym wózku aż do powtórnego zamontowania go do podwozia. Pracuje przy tym jeden człowiek, a nie jak uprzednio czterech. Zastosowano z dobrymi wynikami radziecki system przy metalizacji wałów korbowych (natryskiwanie wytartego walu), które z zasady wyrzucono na złom a obecnie po odrestaurowaniu przewyższają swą jakością nowe.

Bez dobrego planu nie ma należytej pracy

Cóż więc jest powodem na rzekania zleceniodawców? Powód jest prosty — TOR

nie pracuje planowo. Nie właściwe planowanie w Technicznej Obsłudze Rolniczej — a raczej bezplanowość, jest powodem niewykonania w terminie zleconych prac. Wprawdzie plan roczny z rozbiorem na kwartały istnieje, ale wypływających z niego zadań nie zna ani jeden pracownik TOR-u.

Nikt w zakładzie nie wie, w ilu procentach został wykonany plan za miesiąc styczeń i luty bieżącego roku. Wykonania nie zna kierownik techniczny ob. Mazek, nie wie o tym przewodniczący rady zakładowej, tow. Stefan Czulkiewicz i nie zorientowana jest także o przebiegu realizacji planów w styczniu i lutym podstawowa organizacja partyjna.

Ani jeden robotnik z TOR-u nie wie, jakie zadania plan nakłada na robotników. Praca robotników opiera się na katalogu norm — już i tak zresztą przestarzałym. Robotnicy nie znając planu, nie widzą zadań, jakie stoją przed nimi. Nie widzą oni potrzeb systematycznego ulepszania i zwiększania produkcji.

A nikt im nie tłumaczy, że właśnie od ich pracy w olbrzymim stopniu zależy należyte przygotowanie do siewów wiosennych, do zwycięskiej bitwy o chleb.

Brak roboty politycznej de mobilizuje robotników, gdyż nie widzą oni perspektywy rozwojowej swego zakładu pracy. Zapoznanie robotników ze stojącymi przed nimi zadaniami produkcyjnymi, wiąże się nierozdzielnie z pracą polityczną, którą winna szeroko prowadzić organizacja partyjna.

Dlatego też przed podstawową organizacją partyjną stoi zadanie, przenoszenia planów zakładowych do robotnika. Każdy członek partii winien znać zadania stojące przed sobą i zapoznawać z nimi bezpartyjnych.

Traktory nie mogą stać

Bezplanowość w pracy TOR w Białymstoku jest przyczyną przetrzymywania traktorów od lata 1951 r. No.: traktor z GS-u Starożreby stoi od 25 czerwca 1951 r., od 13 września 1951 r. stoi traktor z PGR Elk, od 1 października 1951 r. z POM-u Białystok, a od 3 października 1951 r. z PGR Goldap itd.

Wiele traktorów stoi np. tylko z powodu braku żarówek. I tak chociażby traktor marki „Zetor” z Goniądza był wyremontowany już w styczniu br., do tej pory czeka on na sprzęt elektryczny.

Trzeba przyznać, że ani Związek Zawodowy Pracowników Rolnych, ani Wydział Rolnictwa Prezydium WRN nie interesowały się dostatecznie zagadnieniem planowości w zakładach silnikowych Technicznej Obsługi Rolniczej i to jest między innymi powodem dotychczasowych braków.

System pracy stosowany w zakładach Technicznej Obsługi Rolniczej musi ulec zmianie. Nie może być robotnika, któryby nieznając planu pracy swego zakładu.

Znajomość planu miesięcznego z rozbiorem na dekady i poszczególne dni, czyni robotnika odpowiedzialnym za zakład i mobilizuje go do coraz bardziej wydajnej pracy. (Z. B.)

Aktyw gromadzki powinien dać przykład

W ostatnich dniach w powiat białostockim poważnie wzrosły dzienne wpływy z tytułu wpłat zaliczek na podatki gruntowy i SFOR, co przyspiesza realizację planu finansowego na I kwartał. Analizując jednak przebieg i nasilenie wpłat w poszczególnych gminach, widzimy dość duże różnice i podczas gdy gmina Michałowo już 26 lutego zrealizowała plan finansowy w 55 proc., to takie gminy jak Jaswiły, Krynio i Kalinówka nie wykazują po ważniejszego wzrostu wpływów podatkowych.

Czym to tłumaczyć? Przede wszystkim postawą aktywu gromadzkiego i zainteresowaniem realizacją planu finansowego ze strony organizacji partyjnych i masowych.

Weźmy np. gminę Michałowo. Jeszcze w styczniu przed rozpisanem zaliczek na podatki gruntowy i SFOR kilku nastu chłopów uregulowało z nadwyżką swe należności. Są to: Nadzieja Oziabio z gromady Pańki, Jan Hutnik syn Stanisława, z gromady Oziabio i wielu innych. Za ich przykładem poszedł Mikołaj Kazberuk z gromady Kuchmy, który zamiast przypadaćych nań 99 zł wpłacił 405 zł, Wincenty Rusek z Michałowa, wpłacił zaliczkę w 115 proc., Jan Kuźniak, syn Piotra, ze wsi Tajnicze w 100 proc. i inni.

Do walki o przedterminową realizację planu finansowego w gm. Michałowo włączyli się wszyscy sołtysi. W dniu 23 lutego sołtys gromady Kobylanka, Józef Łukaszuk, odznaczony za terminowe wywiązanie się z obowiązków wobec państwa srebr-



Równoległe z rozwojem gospodarczym wsi polskiej postępuje budowa wiejskich domów kultury powstają nowe biblioteki i świetlice.
Na zdjęciu: Fragment biblioteki w Domu Kultury w Osuchowie (pow. Grodzki).

CAF — fot. Zygm. Wdowiński.

Szkodliwa płynność kadr powodem niewykonania planu

Nad szybko obracającym się kołem szlifierki pochyla się Anna Klepiec, przyciskając do niego ostrze noża. Ręce szlifierki sprawnie przekładają ostrze na drugą stronę, a potem szybko wyciągają z drewnianej skrzyneczki następne i proces ten powtarzają wielokrotnie. Anna Kle-

nowego, a zwalnia zaawansowanego już robotnika. Np. w styczniu przyjęto 11 pracowników i tyłu też zwolniono. Podobnie przedstawia się sytuacja w lutym. Zrozumiałe, że przy takiej płynności kadr produkcja stale kuleje. Zakład nie wykonuje planów.

Brak

organizacji partyjnej

Mocno odczuwają robotnicy Państwowej Fabryki Noży w Białymstoku brak podstawowej organizacji partyjnej, która pokierowałaby pracą polityczną zakładu. Organizacja partyjna, łącząc zagadnienia polityczne z zagadnieniami produkcyjnymi, mobilizowałaby załogę do pokonywania stojących przed nią trudności, skupiałaby robotników wokół zadań produkcyjnych.

Brak podstawowej organizacji partyjnej w Państwowej Fabryce Noży tłumaczy się tym, że Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zbyt mało poświęca uwagi mniejszym zakładom pracy, nie przychodząc im z konkretną pomocą. Dobra praca polityczna organizacji partyjnej wpłynęłaby niewątpliwie na zahamowanie płynności kadr i zwiększenie wydajności pracy. (ZB)



Racjonalizator Państw. Fabryki Noży w Białymstoku Stanisław Biegański przy pracy.

piec jest przodownicą pracy w Państwowej Fabryce Noży w Białymstoku. Wyrabia 147 procent normy.

Obok niej pracuje Petronela Polawis, która na podobnej szlifierce wyrabia 155 proc. normy oraz Zofia Szymborska, która wyrabia 140 proc. normy. Wśród mężczyzn najlepiej pracuje cieśla, Dominik Matosko, który wyrabia 135 proc. normy.

Fabryka ma również i swoich racjonalizatorów, którzy pracują nad skróceniem czasu produkcji. Między innymi na wyróżnienie zasługuje wniosek racjonalizatorski ślusarza Antoniego Łoniewskiego. Dotychczas okładki celulojowe do scyzoryków nitowano. Obecnie przymocowuje się je przy pomocy specjalnego kleju. Przynosi to duży oszczędności w materiale (nitach) i roboczo — godzinach. Stanisław Biegański usprawnił przyrząd do montowania scyzoryków, stosowanie którego dało około dziesięciu tysięcy oszczędności rocznie. Biegański za pomysł swój otrzymał premię w wysokości 900 zł, a pomysł Łoniewskiego jest już wypróbowany.

Płynność kadr powodem niewykonania planu

Wydawałoby się, że w Państwowej Fabryce Noży idzie wszystko jak z płatka. — Są przodownicy pracy i racjonalizatorzy — powiedziałby ktoś — to nie trudno o wykonanie planów. W rzeczywistości jednak jest inaczej. Plan w styczniu br. wykonano zaledwie w 70,5 proc., a w lutym w 82 proc.

Kiedy przyjrzymy się bliżej powodowi niewykonania planów, to z rólca przekonamy się, że winę ponosi tu kierownictwo zakładu. Każdego bowiem niemal dnia przyjmuje się do pracy kogoś

NASI KORESPONDENCI PISZA

Janowszczyzna czeka na kino objazdowe

Gromada Janowszczyzna w gm. Sokółka liczy ponad 100 gospodarstw mało i średniorolnych. Mimo że wieś leży zaledwie 1 km od szosy, nie gościła ona u siebie ani razu kina objazdowego.

Miejscowa szkoła podstawowa posiada bardzo dużą salę, mogącą z powodzeniem pomieścić wszystkich mieszkańców gromady. Kino objazdowe nie narzekałoby tu na frekwencję, bo wielu amatorów filmu i tak nieraz wędruje do kina od odległego o 12 km Sokółki. Nie wszyscy jednak mogą sobie na taką wędrowkę pozwolić.

Mieszkańcy gromady Janowszczyzna zwracają się do Filmu Polskiego w Białymstoku, aby skierowano do nich od czasu do czasu ekipę kina objazdowego. (1742)

H. Czaplewicz
Sokółka

Zła praca agencji pocztowej w Wychodnem

O tym, jak pracuje agencja pocztowa w Wychodnem (pow. Suwałki), pisaliśmy kilkakrotnie, lecz krytyka dotychczas nie odniosła skutku. Personalnie pocztę w Wychodnem nie troszczy się o to, aby chłop na wsi na czas otrzy-

mał list czy gazetę. Listonosze Dziłkiński i Dziłkoński za miast doręczać adresatom listy i gazety, znaleźli inne wyjście i całymi dniami siedzą w sklepie GS-u, czekając aż adresaci sami zgłoszą się do listonosza po odbiór korespondencji.

Kierownik szkoły w Korkliach prenumeruje gazetę, ale ich nie czyta, bo żadna z nich nie dociera do szkoły. Listonosze we wsiach pokazują się raz w miesiącu, a żeby od chłopów ściągnąć prenumeratę. Wielu chłopów nie prenumeruje gazet, bo poco mają płacić pieniądze, skoro gazet nie otrzymują. Kilkakrotnie zawiadamiano o tym Obwodowy Urząd Pocztowy w Suwałkach, lecz jak dotychczas bez skutku. Może Dyrekcja Okręgowa PIT w Olsztynie, pouczy listonoszy z Wychodnego, jak mają pracować. (1421)

S. Chmielewski
Suwałki

Niszczący wiatrak

W gromadzie Zielone Kamieńskie w gm. Kuków stoi bezczynny od sześciu lat wiatrak niszcząc na skutek opadów atmosferycznych.

Ponieważ wiatrak nie ma właściciela, RZS w Wasiliszkach zwrócił się w 1951 roku do Prezydium PRN w Suwałkach o sprzedaż go. Z materiału uzyskanego z rozbiórki zamierzano wybudować śpiżnię na zboże. Prezydium PRN odmówiło sprzedaży i obecnie wiatrak ten stopniowo zostaje rozbierany przez „nieznanych właścicieli”, a chłop z RZS w Wasiliszkach nadal nie mają gdzie przechowywać zboża. (1693)

A. Anuszkiewicz
Suwałki

Brudne poczekalnie

Rekord brudów i niechlujstwa śmiało bije poczekalnia na stacji kolejowej w Hajnówce. Podłoga jest tu tygodniami nie zamiatana i pokryta niedopałkami papierosów i strzępami papieru, a po kątach pełno pustych butelek po wodce.

W poczekalni często urządzają sobie pijatyki przygodni amatorzy alkoholu, zajmując miejsca za stołem, podczas gdy podróżni nie mają gdzie spocząć. Często też wynikają tu pijackie awantury, a służba kolejowa i SOK nie zwracają na to uwagi. A czas już najwyższy, aby poczekalnia kolejowa w Hajnówce była naprawde poczekalnią dla podróżnych, a nie knajpą dla pijaków. (1696)

W. Prywałow
Hajnówka

Niewykorzystane grunta

W gromadzie Kulesze-Chobotki, gm. Krynio jest kilkanaście hektarów pastwisk, które w związku z przeprowadzoną melioracją zostały osuszone i nadają się na ziemię uprawną. Zaoranie tych past-

wisk wymaga mechanicznej orki, dlatego też Prezydium GRN powinno przysłać chłopom z Kuleszów z pomocą. Zwiększy to areał zasiewów wiosennych w gminie i przyczyni się do likwidacji zbędnych odłogów. (1358)

R. Dziekoński
Knyszyn

Brak łaźni w Kleszczelach

Główną bolączką mieszkańców Kleszczel jest brak łaźni. Budynek, w którym mieściła się dawniej łaźnia, stoi obecnie bezczynnie z powodu braku urządzeń, zniszczonych podczas działań wojennych. Od tego czasu minęło 6 lat, a Prezydium GRN w Kleszczelach nie pomyślało o uruchomieniu łaźni, choć ludność się tego domaga. (1711)

U. H. — Kleszczele

Pospieszyć z realizacją NPRSP

Wiesława Słoję w pow. sokólskim zrealizowała dotychczas NPRSP w 30 proc. Ponieważ termin spłaty ostatniej raty NPRSP upłynął w końcu lutego, chłop z Słoję powinien pospieszyć się ze spłatą ostatniej raty pożyczki, co umożliwi otrzymanie obligacji i wzięcia udziału w losowaniu, które odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia (1688)

Cz. Sozonik
Sokółka

dobną opieszałość wykazuje również spora ilość aktywu samopomocowego. Nic też dziwnego, że gminy te wloką się w ogonie, hamując wykonanie powiatowego planu finansowego.

Jakie należałoby wyciągnąć stąd wnioski? Przede wszystkim więcej niż dotychczas na zagadnienie realizacji planów finansowych powinny zwrócić uwagę przezydla GRN i MRN. Należałoby zmobilizować cały aktyw partyjny i społeczny do walki o realizację planu i skończyć raz na zawsze z akcyjnością. Bo jeszcze zbyt często akcyjność jest dominującą cechą pracy przezydliów rad narodowych. A powinno być inaczej. Pracę powinna cechować ciągłość, bo tylko wtedy będziemy mogli w terminie realizować zadania, jakie na nas nakłada partia i rząd.

E. Zalewski
Sekretarz Prezydium PRN w Białymstoku

Dlaczego kandydaci PZPR w Drohiczynie nie mają legitymacji?

Podzielić się z Wami, towarzysze, moimi kłopotami w pracy partyjnej. Grupa kandydacka PZPR na terenie Szkoły Ogólnokształcącej w Drohiczynie została zorganizowana w październiku 1950 roku. W lutym 1951 r. jako aktywny zetemowiec zostałem przyjęty w poczet kandydatów PZPR.

Kwestionariusz mój wraz z innymi kwestionariuszami towarzyszy, którzy razem ze mną wstąpili do partii został przesłany do KP w Bielsku-

Podlaskim i dotąd nie dostałem legitymacji kandydackiej.

Na nasze interwencje Komitet Gminny odpowiadał, że już niedługo będą legitymacje, a pracownicy KP w Bielsku - Podlaskim — odpowiadali, że „egzekutywa rozpatrzy i będą legitymacje”. 24 stycznia br. ide do KP w Bielsku i okazuje się, że w KP naszych kwestionariuszy w ogóle nie ma. Po wspólnych domysłach dochodzimy do wniosku, że należy wypełnić kwestionariusze ponownie. Wypełniamy je i tow. Rafaniewicz zabiera je do KP. Dowiaduje się teraz od sekretarza KG w Drohiczynie, tow. Kardasza, że kwestionariusze wypełnione w lutym znalazły się, odczytano je do akt, gdyż byłem za młody (rocznik 1934-ty), choć np. tow. Pogorzelska Bogumiła ur. w 1934 roku wstąpiła do partii w maju 1951 r. i już dawno ma legitymację kandydacką.

Wreszcie 18 lutego br. KP zawiadamia, że w tym dniu otrzymamy legitymacje kandydackie z naszej grupy: tow. Beniamin Bojar (przyjeżdż w lutym 1951 r.) i tow. Romana Kalucka (przyjeżdż w wrześniu 1951 r.). Niestety daremnie czekali w Komitecie Gminnym, nikt z KP nie przyjechał z legitymacjami.

Czekali również na legitymacje towarzysze z odległej o 9 km gromady Narożki. Straćli dzień pracy i z niczym odeszli do domu.

Dotychczas w naszej grupie kandydackiej, liczącej 11 kandydatów, posiada legitymację tylko tow. Bogumiła Pogorzelska. Jak to wszystko pogodzić z instrukcją KC PZPR mówiącą, że kandydat najpóźniej po 2 tygodniach otrzyma legitymację kandydacką? Dlaczego KP nie powiadomił nas o tym, że w związku na młody wiek odroczone przyjęcie nas do partii? Taka praca instancji nadzoru z kandydatami jest niewłaściwa. Tym bardziej w Drohiczynie, gdzie kładzie się specjalny nacisk na rozbudowę szeregów partii.

Michał Gnatowski
Szkoła Ogólnokształcąca w Drohiczynie

Dlaczego brygada Tarasiewicza nie wykonała planu

Wiele brygad budowlanych na terenie naszego miasta odnosi wspaniałe sukcesy. Prości robotnicy, murarze, tynkarze i instalatorzy doceniają w pełni wagę naszego socjalistycznego budownictwa i wyrażają wszystkie swe siły, by zwycięsko wyjść w walce o terminowe wykonanie powierzonych im zadań. Za przykład może przy tym posłużyć brygada Kamińskiego z ZBM, która realizuje swe miesięczne normy w ponad 490 proc.

Zdarzają się jednak wypadki, że poszczególne brygady nie wywiązują się z powierzonych przed nimi zadań. Właśnie podobna sytuacja zaistniała w bloku ZOR Nr 32 przy ul. Różańskiej. Blok ten w zasadzie został oddany do użytku według protokołu zdawczo - odbiorczego w dniu 21 lipca ub. r. Jednak trzy pralnie i ta sama ilość ubikacji, które miały być urządzone w piwnicy nie zostały wykonane, mimo że harmonogram prac przewidywał oddanie ich do użytku razem z budynkiem. O-

stateczny termin wykonania tych robót wyznaczony na dzień 10 bm. nie został również dotrzymany.

Biorąc pod uwagę, że podobne bloki w Warszawie oddaje się do użytku w ciągu trzech miesięcy, a w Białymstoku zużywa się na wybudowanie bloku mieszkalnego od 5 do 6 miesięcy, nasuwa się pytanie, dlaczego tak długo trwają prace przy wykańczaniu trzech pralni i ubikacji, których wykonanie przeciąga się od lipca ub. roku.

Wykonaniem prowadzonych tu prac zajmuje się specjalna brygada Tarasiewicza. Murarz z tej brygady pracuje w bloku 32 ponad 2 miesiące, a dwaj tynkarze od 19 lipca br. Tynkarze w ciągu 20 dni wykonali zaledwie tynkowanie jednej pralni, gdy tymczasem jak wynika z oświadczeń brygadiera Tarasiewicza prace przy wykańczaniu trzech pralni i tyluż ubikacji bez zainstalowania kół (które nie zostały jeszcze nadane) i o dostarczenie, których winno zatroszczyć się kierownictwo ZBM) mogłoby być wykonane w ciągu 7 dni.

Jak długo przeciąga się jeszcze prace, przewidzieć nie można, bowiem robotni-

cy jak również majster Tarasiewicz nie znają(?) terminu oddania do użytku tych pomieszczeń.

Robotnicy nie znając harmonogramu prac i nie kontrolowani przez kierownictwo ZBM oraz Inspektorat Nadzoru ODBOR przewlekają prace w nieskończoność. Urządzają przy tym pifatyki i awantury, zaczepiają kłobity, mieszkające w tym bloku, w wyniku czego boją się one wchodzić do swych piwnic. Były również wypadki kradzieży artykułów spożywczych, jak soki itp.

Wina za to ponosi kierownictwo ZBM i Okręgowa Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych. Należy natychmiast uzdrowić sytuację a w stosunku do winnych wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Na zakończenie prosimy o odpowiedź, dlaczego plan wykończenia pralni na dzień 10 marca br. nie został doprowadzony do poszczególnych robotników, pracujących tam i kto tym robotnikom płać za wykonywane roboty oraz kto ich kontroluje w pracy? (J)

Klub korespondentów młodzieżowych

Ostatnio odbyło się w ZM ZMP w Białymstoku zebranie korespondentów młodzieżowych „Gazety Białostockiej” i „Sztandaru Młodych”. Zebrani w liczbie 23 korespondenci postanowili dla usprawnienia pracy zorganizować klub, na zebraniach którego będą dyskutowane aktualne zagadnienia i tematy oraz omawiane poszczególne artykuły i korespondencje.

Na przewodniczącego klubu wybrano tow. Edmunda Sadanowicza.

Zebrani uchwalili wzmocnić pracę przy werbowaniu nowych prenumeratorów „Gazety Białostockiej”.

Tow. Rudziński z Liceum Ogólnokształcącego zobowiązał się zjednać 100 nowych prenumeratorów, a tow. tow. Sadanowicz i Białkowski z Technikum Elektrycznego 30 prenumeratorów. Poza tym Wasilewski, Szygalski i Kuźniak z Technikum Mechanicznego zjedną 50 nowych prenumeratorów, a Czaplewicz z UPT Białystok 2 — 20.

Jednocześnie postanowiono werbować nowych korespondentów i organizować kluby korespondentów młodzieżowych przy poszczególnych zakładach pracy. (2220).

Cz. Białkowski
Białystok

Kronika białostocka

* Konferencja, z udziałem przedstawicieli organizacji sportowych, masowych i społecznych odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej ORZZ przy ul. Warszawskiej. Na konferencji powołany zostanie komitet organizacyjny obchodu Święta Kultury Fizycznej.

* Począwszy od 15 bm. sekretariat Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, mieszczący się przy ul. Warszawskiej 23 zmienia dni i godziny urzędowania. Sekretariat będzie przyjmował interesantów w niedziele w godz. od 11 do 13, poniedziałki od 17 do 19 i soboty od 16 do 18.

TEATR
Im. A. Węgierki: „Pociąg do Marsylii”. Początek o godz. 19.30.
KINA
w Białymstoku
„Ton”: „Pierwsze dni”. Początek o godz. 18, 18 i 20.
„Pionier”: „Cienie na torach”. Początek o godz. 17 i 19.

w województwie
„Bałtyk” w Suwałkach: „Bogata narzeczona”.
„Iskra” w Augustowie: „Hrabia Monte Christo”.
„Zorza” w Elku: „Zaloga”.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego, przy ul. 1 Maja 53, tel. biura wezwań 09, informacja 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 08.
Dyżury aptek: Apteka nr 4 przy ul. Pięknej 2, tel. 2239.

LISTY CZYTELNIKÓW

Czy... żonaty?

W dniu 2 lutego br. zadzwoniłem do Komendy „SP” w Grajewie celem uzyskania informacji, czy młodziś pracująca w zawodzie piekarskim podlega pracy w brygadach „SP”. Opowiedziałem komendantowi swoją sprawę prosząc jednocześnie o wyjaśnienie.

Zdziwiłem się, gdy usłyszałem od komendanta Stankiewicza taką odpowiedź: „Czy jesteś kolego żonaty? Jeżeli żonaty, to uświadamiajcie swoją żonę, a nie mnie!” i na tym nasza rozmowa skończyła się, gdyż pan komendant Stankiewicz rzucił słuchawkę.

Zadzwoniłem powtórnie, lecz odpowiedzi nie otrzymałem, wprowadziłem więc zgłosz. do telefonu, lecz gdy usłyszałem moje pytanie rzucił słuchawkę. Po 5 minutach zadzwoniłem po raz trzeci, wtedy kazano mi złożyć podanie na piśmie i czekać na odpowiedź.

Uważam, że postępowanie komendanta Stankiewicza jest niewłaściwe, gdyż tak małą sprawę można było załatwić od razu, a nie bawić się w biurokrację i pisanie podań. (1494)

J. Ogłodziński — Grajewo

Zapomniane pozycje

Wiele cennych surowców dostarcza naszemu przemysłowi akcja zbiorów odpadów użytkowych. Szkoda tylko, że kładzie się nacisk tylko na zbiórce makulatury, szmat, szkła i złomu metalowego, a zapomina się o takim na pozór drobiazgu jak pudełka, od pasty do obuwia. Pudełka te w większości wypadków marują się, bo nikt takich drobiazgów nie będzie traktował jako złomu metalowego.

Skądinąd wiemy, że wytwórnie pasty do obuwia mają poważne trudności z opakowaniami. Nasuwa się tu pytanie, czy nie można byłoby przy zakupie pasty do obuwia żądać zwrotu starego pudełka, podobnie jak to się dzieje przy zakupie pasty do zębów. Pozwoliłoby to na zaoszczędzenie surowca i gotowych pudełek. Pozwoliłoby to na zaoszczędzenie surowca i gotowych pudełek. Pozwoliłoby to na zaoszczędzenie surowca i gotowych pudełek. Pozwoliłoby to na zaoszczędzenie surowca i gotowych pudełek.

E. Wasilewski — Sokółka
Odpadków Użytkowych.

Jerzy Petelski z Białegostoku zdobywa zawód górnik

Państwowe Szkoły Przygotowujące do Zawodu Górnika w Białymstoku, na której Jerzy Petelski zdobywa zawód górnika, jest to szkoła, która przygotowuje do zawodu górnika. Jerzy Petelski, uczeń tej szkoły, zdobył już zawód górnika. Jerzy Petelski, uczeń tej szkoły, zdobył już zawód górnika.

pendium otrzymują wynagrodzenie za każdy dzień zajęć w kopalni.

Ze wszystkich listów uczniów PSPW wynika niezbicie, że są oni bardzo zadowoleni i że pragnęliby, aby w tych szkołach uczyli się wszyscy ich koledzy.

A Państwowe Szkoły Przygotowujące do Zawodu Górnika w Białymstoku, na której Jerzy Petelski zdobywa zawód górnika, jest to szkoła, która przygotowuje do zawodu górnika. Jerzy Petelski, uczeń tej szkoły, zdobył już zawód górnika.

Nowa placówka przemysłu włókienniczego powstaje w Supraślu

Z Inicjatywy Związku Branżowego Włókienniczo-Dzieżowego w Białymstoku postanowiono przystąpić do odbudowy fabryki włókienniczej w Supraślu. Fabrykę obejmie spółdzielnia pracy, do której wstąpił majster i robotnicy zatrudnieni przed wojną w zniszczonej działy fabryce włókienniczej Cytrona.

Członkowie spółdzielni postanowili bezpłatnie przepracować 2000 roboczogodzin, aby przyspieszyć uruchomienie spółdzielczego zakładu pracy. Związek Branżowy sprowadził już 10 warsztatów tkackich, które w razie uruchomienia będą w remizie strażackiej, do czasu wykończenia własnego budynku spółdzielni.

Mieszkańcy Supraśla wyrażają duże zadowolenie z odbudowy fabryki, gdzie wielu z nich znajduje pracę w swoim zawodzie i jednocześnie przyspieszy się realizację zadań Planu 6-letniego. (2315)

T. Kostecki
Białystok

Sprawy dnia

Zimno w fabryce
Fabryka Polewy w Białymstoku nie jest opalana, a w okresie ostatnich, silniejszych mrozów w fabryce panuje zimno, którego stopień najlepiej określa fakt, że woda zamraża w przewodach wodociągowych.

Robotnicy zatrudnieni przy produkcji marmaru, mimo że w magazynie leży znaczna ilość „waciaków”, których nie można wydać, ponieważ nie ma na to zezwolenia kierownictwa Białostockiego Zjednoczenia Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Sprawa ta winny się zainteresować kompetentne czynniki i nakłonić kierownictwo BZTPMB do zaopatrzenia Fabryki Polewy w węgiel i zezwolenia na wydanie robotnikom zimowych ubrań, choćby bowiem o to, że wymienione nie niedostatecznie hamują w znacznej mierze tempo realizacji planów produkcyjnych w tym zakładzie.

L. Włoszkowski
Białystok

Konferencja Miejska ZMP mobilizuje organizację zetempowską w Białymstoku

Organizacja ZMP-owska na terenie miasta Białegostoku przeżywa obecnie ważny okres. We wszystkich kółach przy zakładach produkcyjnych, instytucjach i szkołach trwa akcja przygotowania do trzeciej Konferencji Miejskiej, która odbędzie się w dniach 22 i 23 marca br. Członkowie organizacji zetempowskiej na zebraniach ogólnych wybierają swych delegatów — najlepszych aktywistów na terenach Białegostoku, wytyczy nową formę pracy i przy czyni się do podniesienia jej na wyższy poziom. (J)

sprawnym przebieg wyborów. Do chwili obecnej wybory delegatów zostały przeprowadzone w 85 procentach i w najbliższych dniach zostaną całkowicie zakończone.

Młodzi zetempowcy chcą uczcić III Konferencję Miejską podejmując zobowiązania produkcyjne, które przyspieszą realizację planów.

Konferencja Miejska ZMP będzie podsumowaniem dotychczasowej działalności organizacji zetempowskiej na terenie Białegostoku, wytyczy nową formę pracy i przy czyni się do podniesienia jej na wyższy poziom. (J)

Zaktywizować zespoły nauczania języka rosyjskiego

Na terenie naszego miasta w zakładach pracy i instytucjach prowadzone są kursy języka rosyjskiego. Przykładem dobrze zorganizowanego kursu może służyć zespół nauki języka rosyjskiego przy „Spółocie Pracy”, gdzie słuchacze z całym zrozumieniem podeszli do tego zagadnienia i w 100 proc. uczęszczają na każdy wykład. Jest to w dużej mierze zasługą sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Pawła Barwińskiego i kierownika kursu, ob. Kornackiego, którzy potrafili zmobilizować i zachęcić wszystkich pracowników do nauki języka rosyjskiego.

spole przy Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym gdzie na wykłady przychodzi jedna lub dwie osoby.

Może notatka ta zbudzi choćczasem śpiące zespoły w zakładach pracy, a organizację masową pobudzą do intensywniejszej pracy na polu umasowienia nauki języka rosyjskiego.

K. B. — Białystok

Nasz felieton

Nieprzyjemny sen

Przewodniczący GRN w Bielsku miał nieprzyjemny sen. Śniło mu się, że kiedy zajechał do gromady Woronie w sprawie wiosennej akcji siewnej, chłopci urządzili mu wielką awanturę. Jeden z chłopów nawet potrafił go nazwać nierobem, za co mocno

jest w porządku wobec tej gromady.

Jakież jego było zdziwienie, kiedy zobaczył w skrytce do listów nie wybierając od 3 miesięcy korespondencję do gromady Woronie. Wśród listów zaś pismo Wydz. Rolnictwa PRN w Bielsku, w którym zamieszczono jest odpowiedź na podanie zbiorowe mieszkańców tej gromady w sprawie klasyfikacji gruntów, plan kontraktacji roślin na 1952 r., terminarz spędów na marzec i t. d. Papierki te pobudziły go do dalszego poszukiwania przyczyn tego niecodziennego zjawiska, i co się okazało. Korespondencja do wsi nie docierała dlatego, że sołtys tej gromady był jego kasjer Hornowski. Podiera on pieniądze za pełnienie obowiązków sołtysa, tylko nie ma czasu na wykonywanie tej funkcji.

A przewodniczący GRN Artemiuk naprawdę teraz obawia się pokazać w Woronie. Może Prezydium PRN wybawi go z tych kłopotów.

Wik



się obraził. Zabolalo go. Postanowił się bronić przed zarzutami. Kiedy wyleżał głowę, aby przekrzyczeć zebranych chłopów, obudził się. Z zadowoleniem stwierdził, że jest we własnym rodzinnym domu. Po przyjeździe do biura postanowił sprawdzić, czy

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jacewicz Ludmiła Olecko. g 328-1
ZGUBIONO świadectwo szkolne ukończenia 3-letniego Gimnazjum Adm.-Handlowego w Białymstoku na nazwisko Romanowicz Stanisław Białystok, Nowowarszawska 42. g 328-1

Nauka
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy kalgowskie. Łódź skrytka 163. K 37-0

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, 2-a red. 36-18, sekretarz redakcji 29-23, redakcja nocna 23-38, centrala 37-47.
Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz placówki PPK „Ruch”. Prenumerata miesięczna — 4.50 zł, zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) — 2.25 zł. Konto PKO Nr XII — 1758/110.
Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 337-111/177.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku. T-3-10/10

O nowe formy pracy kulturalno-oświatowej

Eugeniusz Polakowski

Kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN

„Najbliższe zadania radzieckiej sztuki, to odzwierciedlać w sztuce, życie społeczeństwa radzieckiego w jego nieustającym marszu naprzód, wszelkimi siłami przyczyniać się do dalszego rozwoju najlepszych cech charakteru człowieka radzieckiego, aktywnie uczestniczyć w dziele wychowania ludzi radzieckich, reagować na ich wysokie wymagania kulturalne, wychowywać młodzież radziecką tak, aby była rześka, pełna życia, oddana Ojczyźnie, głęboko wierząca w zwycięstwo naszej sprawy, nie lekająca się żadnych przeszkód, zdolna do pokonania wszystkich trudności”. (Stalin).

W tych słowach mamy zawartą genialną definicję realizmu socjalistycznego wyrażoną w najprostszym słowach. Jednocześnie widzimy w niej cały program najbliższych zadań w pracy kulturalno-oświatowej. Zadania te w historycznej walce o nowe oblicze kultury i sztuki podjęła klasa robotnicza w sojuszu z masami pracującymi chłopstwa i pracującą inteligencją.

Do naszych pozytywnych osiągnięć w ubiegłym roku należy zaliczyć w pierwszym rzędzie poważny wzrost placówek czynnego upowszechniania kultury i zespołów amatorskich: powstanie 130-osobowego zespołu chóralnego w Suwałkach, 70-osobowego chóru Akademii Medycznej, 50-osobowego chóru żeńskiego przy Spółdzielni Pracy „Krój”, zespołu pieśni i tańca Zarządu Wojewódzkiego ZMP, który powstał przez połączenie 2-ech zespołów — Liceum Pedagogicznego i Technikum Budowlanego (zespół liczy 150 zetempowców). Również na wódnię wysunęły się także zespoły amatorskie jak 40-osobowy chór pocztowców, zespół man dolińskich PDK z Suwałk, orkiestra dęta SP i orkiestra dęta ZZK ze Starosielec.

Powstało ponad 40 nowych zespołów dramatycznych, przygotowujących się do Festiwalu Sztuk Polskich i to w dużej mierze w gromadach i fabrykach. Mamy za sobą ponad 360 koncertów we wsiach i miastach Białostockiej, zorganizowanych w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, mamy udaną Wystawę Rolniczo-Gospodarczą, którą zwiedziło ponad 170 tys. osób. Wypuściliśmy spory zastęp artystów i muzyków z własnych szkół artystycznych, przez wystawy kulturalno-oświatowe przewinęła się prawie połowa mieszkańców naszego województwa (np. jedno tylko Muzeum Białostockie zwiedziło w ub. roku ponad 60 tys. ludzi).

Poprzez szereg konkursów wyłowiliśmy sporo samorodnych talentów, którymi pa-

stwo ludowe oplekują się w różnej formie. Rozwinęło się bibliotekarstwo i czytelnictwo (np. w każdej gminie na szego województwa znajduje się już biblioteka gminna, a w 1128 gromadach — ruchome punkty biblioteczne).

Te niewątpliwie osiągnięcia zadowolają opele i pomocy naszego rządu i partii oraz pracy organizacji społecznych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet i Związku Młodzieży Polskiej.

Analiza masowej pracy kulturalno-oświatowej przeprowadzona przez Egzekutywę KW PZPR w styczniu br. wykazała obok tych wszystkich osiągnięć szereg istotnych braków i niedomagań, na które trzeba będzie zwracać szczególną uwagę w roku bieżącym. Szereg istotnych braków i błędów w masowej pracy kulturalno-oświatowej młodzieży wykazała analiza przeprowadzona przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP w lutym br. Obrady i dyskusja Komisji Oświaty i Kultury WRN w tym samym miesiącu, przeprowadzona na podstawie sprawozdań ORZZ i Związku Samopomocy Chłopskiej również odsłoniły szereg niedociągnięć, które uwiłdociły się w pracy tych organizacji masowych w ciągu roku 1951.

Najważniejsze błędy to:

1. masowa praca kulturalno-oświatowa prowadzona była nie permanentnie, a akcyjnie, często nie była doceniana przez podstawowe organizacje partyjne PZPR i rady zakładowe oraz kierownictwo zakładów pracy, przez gminne rady narodowe i nawet przez niektóre prezydja powiatowych rad narodowych jak np. w Sokółce. O zmianę takiego stanu należy walczyć codziennie wykazując, że niedocenianie zagadnień kulturalnych jest sprzeczne z podstawową linią polityczną partii i rządu.

2. praca kulturalno-oświatowa prowadzona była w dużym stopniu jednokierunkowo. Mało jest takich świetlic, które by swoją pracę prowadziły wszechstronnie, a więc w oparciu o akcję odczytową, biblioteczną, czytelnictwa, w oparciu o wycieczki do muzeów, parków kultury, zabytków historycznych, miejsc uświęconych bohaterką śmiera bojowników o wolność i postęp, w oparciu o masową twórczość amatorską, o szeroką agitację pogładową.

Trzeba szybciej i śmielej stosować wypróbowane doświadczenia pracy świetlicowej. A takich doświadczeń jest sporo. Oto przykłady:

W powiecie gołdapskim, w

gromadzie Skoczki zespół świetlicowy, nie mogąc doczekać się aktualnych materiałów świetlicowych, sam sobie napisał sztukę sceniczną, oczywiście jeszcze daleko odbiegającą od tego, aby mogła być grana we wszystkich teatrach. Ale nie mniej sam fakt inicjatywy zespołu, który stworzył sztukę o głębokiej treści rewolucyjnej, mówiącą o planowym skupie zboża, fakt, że kuliacy dążyli różnymi sposobami do rozbicia zespołu — mówi już sam za siebie.

Zetempowski zespół artystyczny przy szkole ogólnokształcącej w Drohiczyne potrafił wystawić własnymi siłami „Niemców” Kruczkowskiego i z przedstawienia zebrał około 11 tys. złotych, za które chce zakupić 3 motocykle, aby uprawiać sport motocyklowy.

W spółdzielni produkcyjnej Dasze (pow. Biełski Podlaski) prawie codziennie przebiega przez świetlicę od 30 do 40 osób. Członkowie spółdzielni prenumerują około 90 gazet i czasopism, słuchają codziennie audycji radiowych, mają własną bibliotekę liczącą 4 tysiące tomów.

I w samym Białymstoku można znaleźć świetlicę, która nareszcie po okresie swego nlemowictwa zaczyna pracować w wielokierunkowej pracy kulturalno-oświatowej. Tą świetlicą jest świetlica Fabryki Sklejek w Dojlidach. Typowym i godnym naśladowania przykładem jest fakt, że stworzyła ona sobie plan pracy, który jest uzgodniony z radą zakładową i organizacją partyjną.

Takich przykładów pracy kulturalno-oświatowej można by przytoczyć więcej, ale również można by przytoczyć wiele złych przykładów. I tak na pytanie, dlaczego w Elku i powiecie elckim praca kulturalno-oświatowa dosłownie „leży na łopatkach” — można znaleźć odpowiedź jedną: zupełnie lekceważenie tego zagadnienia. To samo można powiedzieć o rozwoju życia kulturalno-oświatowego w powiecie sokólskim (mimo pracy świetlicy w gminie Krynk) i w powiecie wysokomazowieckim (za wyjątkiem gminy Łapy).

A oto inne przykłady:

Np. Zespół chóralny „Amator” przeżywa obecnie głęboki kryzys — bo Związek Pracowników Handlu nim się nie interesuje, nie interesuje się nim również ORZZ, a na zebraniach, które zwoływał za rząd chóru, aby zaktywizować pracę zespołu — nie przybyli ani przedstawiciele ORZZ, ani Związek Pracowników Handlu.

W świetlicy spółdzielni im. Dusa Bogena w Białymstoku miały się odbyć 17 lutego br. występy —

recytatorskie i chór spółdzielni pracy „Krój”, tymczasem zamiast na występy zespół „Kroju” trafił na zabawę i występy jego zostali zerwane decyzją kierownictwa Związku Spółdzielni Przemysłu i Rzemiosła.

Do tej pory nie ma w samym mieście dużego reprezentacyjnego chóru, bo połączeniem chóru „Halka” i „Amator” (obydwa chóry przeżywały kryzys) nie ma się komu w ORZZ zająć i czeka się, aż to się zrobi samo. Podobnie nie można się doczekać na stworzenie silnego zespołu pieśni i tańca Zw. Prac. Państwowych, bo Zw. Prac. Państw. przy MRN chce mieć własny (zresztą jak dotąd — słaby) zespół, a Związek Pracowników Państwowych przy WRN nie rezygnuje również z ambicji posiadania takiego zespołu. A więc często ciasny partykularyzm, a właściwie mówiąc nie docenianie zagadnień całego stosunku tak politykę, jaką stosował swego czasu Zw. Zaw. Prac. Finansowych przy Banku Rolnym, który wolał, aby wcale nie istniał chór czy inny zespół artystyczny niż, by pracownicy Banku Rolnego mieli chodzić na próby do PKO (nawiasem mówiąc bardzo blisko).

Te sporadyczne występy, syndykalistyczne zapędy są przyczyną dość istotną i hamują poważnie rozwój form pracy kulturalno-oświatowej. Będą one jeszcze nie raz występować i należy się przeciw nim przygotować.

Dlatego też dobór kadr kulturalno-oświatowych winien stać się przedmiotem głębokiej troski każdej organizacji partyjnej, każdej zakładowej, każdego prezydium gminnej i powiatowej rady narodowej. Dobór tych kadr, które Stalin nazywa „inżynierami dusz ludzkich”, musi być staranny, a same kadry otoczone opieką, a nie mogą być tak to często widać w nie których placówkach kulturalnych zepchnięte do roli dorozujących lub nawet sprzątających świetlic.

W całym kraju odbywa się obecnie wielka, ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dyskusja ta winna przebiegać nie tylko w domu, w fabryce, na wsi czy w urzędzie, ale również i w każdej świetlicy i w każdej bibliotece. Wokół tego zagadnienia na fali olbrzymiego zainteresowania mas pracujących projektem Konstytucji winniśmy zaktywizować pracę kulturalno-oświatową przez ogarnięcie nią jak najszerszych mas pracujących i przez pogłębienie różnorodności jej form.

Wczasy w Beskidach Śląskich



Na zdjęciu: Wczasowicze w okolicach Wisły. CAF — fot. Falkowski.

Z drużynowych mistrzostw bokserskich

Budowlani (Białystok) — Kolejarz (Łapy) 12:8

W ub. niedzielę w sali wystawowej drobnego przemysłu w Białymstoku odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo województwa pomiędzy Budowlanymi Białostok a Kolejarzem Łapy.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Budowlanych w stosunku 12:8.

Najładniejszą walkę tego dnia stoczyli w wadze lekkiej Pietrzyk (Budowlani) z Marciniakiem (Kolejarz).

Wyniki techniczne spotkań przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych):

W wadze muszej Jarocki wygrywa walkowerem z brakiem przeciwnika, w kogucie Wilbik wygrywa na punkty z Litwinem, w półkogucie

Malecki zdobywa punkty walkowerem z braku przeciwnika, w lekkiej Pietrzyk przegrywa na punkty z Marciniakiem, w lekkopółśredniej Kardasiewicz wygrywa przez poddanie się Szenfelda, w półśredniej Buklago przegrywa przez dyskwalifikację w 2 rundzie z Gidlowskim, w lekkośredniej Sobociński zdobywa punkty walkowerem, w średniej z braku przeciwnika Zalewski (Kolejarz) zdobywa punkty walkowerem, w półciężkiej Nosorowski zwycięża przez poddanie się Ławrynowicza, w ciężkiej Maciuszonek przegrywa na punkty z P. Kretowiczem.

Sędziował w ringu K. Rogowski, na punkty Samojłowicz, Kowalczyński i Maśliński.

(u)

Trójmecz siatkówki

W niedzielę 9 bm. w sali TPD rozegrano towarzyski trójmecz w piłce siatkowej żeńskiej i męskiej pomiędzy drużynami AZS Lublin, AZS Białystok i KS Ogniwo Białystok.

Pierwsze spotkanie rozegrały zespoły żeńskie AZS Lublin i AZS Białystok. W wyniku tego spotkania akademicki nasze uległy AZS-owi Lublin w stosunku 0:2 (7:15, 5:15).

Następne spotkanie rozegrały drużyny męskie AZS Lublin i AZS Białystok. W tym spotkaniu drużyna AZS Białystok pokonała swego przeciwnika w stosunku 2:0 (15:6, 15:4).

Dalsze spotkanie AZS Białystok — KS Ogniwo Białystok wygrywa również dru-

żyna AZS-u w stosunku 2:0 (15:12, 15:7).

W meczu AZS Lublin — KS Ogniwo Białystok zwycięstwo odniosła drużyna Ogniwa 2:0 (15:12, 15:2).

(2703)
Irena Radziszewska
Białystok

Podkanowicz zwycięża w biegu na 12 km

Sekretariat wojewódzkich biegów narciarskich, które odbyły się w Białymstoku podaje do wiadomości, że pierwsze miejsce na dystansie 12 km zajął Tadeusz Podkanowicz z WKS Suwałki w czasie 1:11,34 godz., a nie jak mylnie podano Bohdanowicz z Gwardii.



PRZEDPOLE 52)

Julian Gataj

— Coś się do niego przyczepili — wziął kompana w obronę Jarczyński. — Zazdrościła mu czy co? — Nie ma narazie czego. Takiego szczęścia jak w tej produkcyjnej nie każdy pragnie.

— Jak teraz te obore wykończysz, domy wystawiały to zobaczysz jak poprowadzą gospodarke. Z hektara po sto metrów będą zbierać. Na papierze ma się rozumieć.

Ostatni głos był najbardziej zjadliwy. Wojtek podniósł głowę.

— I czego się wyglupiasz? — zapytał pomału, ale z takim akcentem, że wszyscy nań spojrzeli — czego się wyglupiasz? Nie wlaż w moje, nie wlaż w moje. Chcesz robić tak jak dotąd — rob. ja wolę inaczej...

W tej chwili między chłopami zjawił się właściciel młyna. Wysoki, nieco przygarbiony, obwisła twarz, widać było, że Wojtkę zabił nienawistą. Wychodząc — jeszcze raz rzucił okiem na Wojtkę. Ten zbliżył się do okna i zapatrzył na podwórze, nie chcąc prowadzić rozmowy z nastawionymi doń zdziercami chłopami. Ujrzał na podwórzu mimoходом, nie zdygając sobie z tego obrażu sprawy administratora PGR-u w Nerwach. W butach, w czapce cyklisłowskiej i binoklach wyglądał na dziedzica z czasów przedwojennych. Myśl ta narzuciła się Wojtkowi z dziwnym natężeniem. Znał tego administratora. Wymieniał dwa lata temu swoje zboże na słowne właśnie w PGR-ze w Nerwach. Już wówczas administrator wzbudził w nim podejrzenie, iż jest to były dziedzic. Teraz pewność ta utrwaliła się w nim na dobre.

Odwrocił się Wojtek ciężko, stłamszony jakiś gdy nagle w jednostajny szum motorów młynskich wdarł się inny szum — głośniejszy, urwany. Ten i ów z chłopów nadstawił z ciekawościem uszu. Któryś z wyglądających oknem krzyknął na cały młyn:

— Wojsko!

Stojący bliżej podeszli; zaczęli wyglądać. Podeszedł i Jarczyński z Wojtkiem. Przed młynem zatrzymał się samochód osobowy, za nim ciężarówka wypełniona wojskiem. Ktoś z młodszych widzów znalazł się lepiej na formacjach powieździ: KBW. Wojtek nie orientował się co to znaczy. Lecz już żołnierze poschodzili z samochodu. Zaczęli na rozkaz oficera otaczać młyn. Nie spieszyli się choć ruchy mieli zdecydowane, pewne. Oficer z trzema żołnierzami wszedł do młyna. Ten stanął. Zrobiła się cisza rozdzwaniając się w uszach metalicznym ciągłym złudzeniem dźwięków. Na piętrze, w drzwiach ukazało się dwóch żołnierzy. Trzymali gotowe do strzału pepesze. Skinęli na patrzących. Ci gapili się w niepewności.

— Chodźcie. Wszyscy, wszyscy...

Ruszyli się chłopci hurmem. W przejeździe zrobiło się ciasno. Za chwilę znaleźli się na parterze. Oficer wskazywał ręką na wnękę w rogu ściany. Dwóch chłopów ze Słonek trzymało oskardy gotowe do uderzenia.

— No, śmiało! — zachęcał oficer, młody, zgrabny porucznik.

Uderzenia zgęstniały. Wypadła jedna cegła, druga... Ukazał się duży otwór. Zaciemniały smaty.

— Wyjmijcie to, co tam jest.

Chłopci zaczęli wyciągać. Jarczyńskiemu i Wojtkowi wyszły na wierzch gąki ozne. Parę ruchów jeszcze i widzieli zobaczyli karabiny maszynowe i ręczne oraz rewolwery. Porucznik zwrócił się do białego jakby wyblędnego wapnem młynarza:

— Czy to wszystko?

Młynarz ruszył konwulsyjnie ramionami. Zdawał się dławić osłą zagnieżdżoną przez nieuwagę w gardle.

— Mamy jeszcze szukać czy to wszystko? — padło po raz drugi pytanie.

— To chyba... ja... nie wiem... pomył... ka... to... — bałkotął młynarz nieprzytomny.

Niektórzy żołnierze opukiwali mury. Inni zakrzęcali się kolo znalezionej broni. Porucznik patrzył na młynarza — wreszcie rzekł:

— Proszę się ubrać. Pojedzie pan z nami.

Młynarzowi towarzyszył w drodze pan w binoklach, administrator PGR-u z Nerw, znawca chorób końskich, spacjiłista od zakaźnej niedokrwiłości, a według przypuszczeń Wojtki Kowalskiego były dziedzic.

26

Antonakowa wróciła któregoś wieczora niespodziewanie tak jak przepowiadał Jantol. Jantol nie przepowiadał oczywiście, że Antonakowa wróci akurat wieczorem — przepowiadał jedynie że wróci przedko. Nie było to zresztą odosobnione jego zdanie — inni, zwłaszcza ci znający żonę Filipa, jakas, niepewna. Ignacka nie zastała — w mieszkaniu się. Przywitał żonę dość obojętnie, jakby się z nią rozstał przed długo w noc. Zaczęła chlupać zaraz na progu. Stała w ł... Potem chechla głośno. Podeszedłszy do męża objęła go gdzie indziej — prawdopodobnie koło skrytki zbroja znaki, który o tej porze mógł przebywać tylko u Dąbka Jasła.

Antonakowa zdawała się być nie tą samą kobietą, spręż wyjazdu do Warszawy. Wyjechała wtedy z krzykiem, łona do męża dzieliła się z nim płaczem. Teraz przytuliła go i markotnościami i dzieliła się tak, jak jeszcze nigdy w życiu, nie patrząc czy jest słuchana czy nie.

(Dalszy ciąg nastąpi)